

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-jej do 1-jej w południe.

15

6 0 0 2 1

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Kongres funguje jako komisja polityczna

285 delegatów za tajnością obrad. -- Jawne posiedzenie --
w poniedziałek

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“ przez Z. A. T.)

Zurych, 5. 8. (ZAT) Na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym większością 285 przeciwko 115 głosom plenum Kongresu uchwalilo wniosek A. C., w myśl którego wszyscy delegaci wchodzi w skład komisji politycznej, w którą przekształcił się kongres i która obradować będzie przy drzwiach zamkniętych.

Posiedzenie rozpoczęło się z dużym opóźnieniem o godzinie 12 w południe. — Opóźnienie powstało na skutek tego, że frakcja robotnicza odbywała jeszcze narady, aby zająć stanowisko wobec wniosku w sprawie wyłączenia jawności w dyskusji politycznej. W ogólnie podnieconej atmosferze na podium ukazało się prezydium, które podało do wiadomości, iż rozważana była ewentualność, czy w ogóle posiedzenie przedpołudniowe dojdzie do skutku. Dr Goldmann zakomunikował, że zgodnie z uchwałą prezydium przed głosowaniem nad wnioskiem A. C. dopuszczone będą do dyskusji tylko 2 głosy za i 2 głosy przeciw. — Przeciwko wnioskowi zabrał głos delegat Haszomer Hacair, który domagał się jawności dyskusji politycznej. Od czasu pierwszego Kongresu i Kongresu ugandowskiego zaznacza mówca — syjonizm nigdy jeszcze nie stał w obliczu tak przełomowej decyzji.

Dyskusja powinna być wszechstronna i winna publicznie oświetlić całokształt problemu. Chodzi przecież o zniesienie mandatu i Deklaracji Balfoura. Dyskusja przy drzwiach zamkniętych byłaby sprzeczna z zasadami demokracji.

W międzyczasie na salę wkracza frakcja robotnicza, która właśnie zakończyła swe obrady. Dr Bardt (Mizrachi) zabiera głos, aby wypowiedzieć się za zawieszeniem jawności w dyskusji politycznej. Wszyscy delegaci powinni uzyskać możliwość wysłuchania wszystkich informacji, jakie posiada Egzekutywa, to zaś nastąpić może tylko przy drzwiach zamkniętych. Aczkolwiek delegaci Mizrachi należą do negatywistów — to jednak uznają, że jawna dyskusja w tej materii jest niemożliwa.

Z kolei przeciwko poufności wypowiedział się Meir Grossman wywodząc, że wniosek A. C. stwarza niebezpieczny precedens, który nie daje się uzasadnić żadnymi poważnymi względami. Już wczorajsze dwa przemówienia dra Weizmanna i Uszyszki na stanowiły przekroczenie uchwał A. C. o rozpatrzenie niejawnego dyskusji w sprawie

podziału Palestyny. Obecnie więc dalsze trzymanie się tej zasady jest bezprzedmiotowe. Nie mamy czego ukrywać ani przed Żydami, ani przed Anglią, ani przed Arabami. Wniosek A. C. jest zresztą dość dziwaczny, gdy na dyskusji obecnych jest 600 osób, to jej przebieg i tak staje się publiczną tajemnicą.

Remez (frakcja robotnicza) wypowiada się za wyłączeniem jawności. Właśnie wniosek A. C. jest najbardziej demokratyczny, umożliwia bowiem, aby w dyskusji brali udział wszyscy delegaci, nie zaś tylko przedstawiciele frakcji, co by było nieuniknione, gdyby Kongres w drodze zwykłej wyłonił komisję polityczną. Nie wolno zresztą kneblować ust negatywistom. Delegacja Mizrachi wstrzymuje się od głosowania i wniosek A. C. przeszedł większością 285 przeciwko 115 głosom.

Prezydium komunikuje, że następne niejawnego posiedzenie Kongresu, funkcjonującego jako komisja polityczna odbędzie się w czwartek o godz. 4.30. Następne jawne plenum posiedzenie odbędzie się w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IV Karny dnia 30. VII. 1937 Sygn. IV. Pr. 146/37.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

1) Zatwierdza się, po myśli paragr. 489 493 proc. karn. zarządzonej i wykonanej przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 26 lipca 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik Nr. 205 z daty 26 lipca 1937 z powodu treści:

I) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p. t. „Obrazki z naszej cywilizacji“ w ustępie od słów „w ciągu całego dnia dzisiejszego“ do słów „w sferach kupieckich Warszawy“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 127 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzenia skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant
Czubin

Przewodniczący
S. O. Horski

Wielkie uroczystości w Bazylei z okazji 40-lecia I. Kongresu Syjońskiego

Hebrajskie napisy na specjalnym pociągu. -- Hebrajskie bilety kolejowe. -- Przemówienie uczestników pierwszego Kongresu

Zurych, 5. 8. ZAT. Czynione są ostatnie przygotowania do wielkich uroczystości syjonistycznych w Bazylei z okazji 40-lecia Kongresu Syjonistycznego, które zbiega się z XX. Kongresem Syjonistycznym. W niedzielę o godz. 8.30 rano wszyscy delegaci na Kongres i uczestnicy uroczystości wyruszą specjalnym pociągiem do Bazylei, dokąd przybędą o godzinie 9 rano. Specjalny pociąg będzie odpowiednio udekorowany i opatrzony w hebrajskie napisy. Również bilety kolejowe będą miały specjalne napisy hebrajskie głoszące o celu podróży. Przewodnictwo na uroczystościach jubileuszowych w Bazylei prowadzić będzie prezydent XX. Kongresu Uszyszkin, który był również delegatem na pierwszy Kongres. Również program uroczystości opracowany został przez Uszyszki. Program przewiduje odśpiewanie szeregu pieśni żydowskich przez zurychski związek śpiewaków

„Hazamir“ pod kierownictwem dyrygenta Szocheta i przy akompaniamencie organisty Lampla z Tel Awiwu. Uroczyste przemówienia wygłoszą Uszyszkin, dr Weizmann, a następnie zaborą głos z kolei uczestnicy pierwszego Kongresu, naczelny rabin dr Ehrenpreiss (Stockholm), dr D. Farbstein (Zurych), dr A. Kaminka (Wiedeń) i prof. dr Lewi (Jeruzolima), który uczestniczył w pierwszym Kongresie Syjonistycznym jako delegat Palestyny oraz delegat Keren Hajesod, Jaffe, który na pierwszym Kongresie reprezentował młodzież. Uroczystość powitają również przedstawiciele kantonu bazylejskiego. Delegaci będą mieli po raz ostatni możliwość spotkania się w historycznym gmachu kasyna, gdzie odbędzie się uroczystość jubileuszowa, gmach ten bowiem zgodnie z planem regulacyjnym miasta skazany jest na rozbiórkę.

Wysprzedaż posezonowa!
MAJTECZKI damskie 1.95
jedwabne, elastyczne (zam. 4.-)
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Jeśli Kongres wyrazi zgodę...

Procedura proklamowania państwa żydowskiego

Zurych, 5. 8. ZAT. W związku z żywym zainteresowaniem, jakie budzi w szerokich kołach dalsze ukształtowanie się problemu palestyńskiego w wypadku, jeżeli Egzekutywa uzyska od Kongresu żądane pełnomocnictwa dla prowadzenia rokowań z władzą mandatową, biuro ZAT-nej w Zurychu uzyskało w kołach międzynarodowych odnośne informacje, wedle których przewidziana procedura ma się kształtować w następujący sposób: jak przypuszczają, Rada Ligi Narodów po wysłuchaniu na sesji wrześnieowej sprawozdania Komisji Mandatowej powiadomi rząd angielski, że sprawa zniesienia obecnego mandatu palestyńskiego będzie mogła być rozpatrzona po przedłożeniu przez rząd angielski szczegółowego planu o tym, jak ma być powołane do życia państwo arabskie i państwo żydowskie oraz na jakich zasadach organizowana będzie administracja obszaru mandatowego Palestyny. W tym też czasie toczyłyby się rokowania między Anglią a Agencją Żydowską oraz między Anglią a przedstawicielstwem Arabów palestyńskich. Rokowania te będą powiązane z pracami spe-

cialnych komisji, o których wspomina sprawozdanie Komisji Królewskiej, jak komisji dla wytyczenia granic, komisji dla uregulowania spraw finansowych, transferu ludzi i majątków między nowymi państwami i t. d. Na podstawie ewentualnie osiągniętego porozumienia byby ustalone główne zasady form ustrojowych państwa żydowskiego i arabskiego. Uzgodniony tą drogą plan byłby przedłożony Izbie Gmin. Po uzyskaniu sankcji parlamentu projekt przedłożony będzie Lidze Narodów. Dopiero po zatwierdzeniu projektu przez Ligę Narodów, Anglia przystąpi do rokowań z Żydami i Arabami w sprawie powołania prowizorycznego rządu, który obejmie władzę na odnośnych obszarach. Procedura ta będzie, rzecz jasna, związana z szeregiem przepisów przejściowych. Rządy państwa arabskiego i żydowskiego zawrą przewidziane traktaty z Anglią uzyskując możliwość wstępu do Ligi Narodów. Powyższa procedura będzie, rzecz jasna, aktualna tylko w tym wypadku, jeżeli nie zajdą istotne zmiany w sytuacji politycznej.

Rewelacje organu „Judenstaatspartei“

Zurych, 5. 8. (ZAT) Organ kongresowy Judenstaatspartei „Kongressbühne“ zamieściła dziś doniesienie z Genewy o memoriale, który Egzekutywa Syjonistyczna złożyła Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Memoriał dotyczy wniosków Komisji królewskiej o podziale Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego. W memoria-

le tym, jak donosi „Kongressbühne“, Egzekutywa Syjonistyczna informuje członków Komisji Mandatowej, że akceptuje wnioski Komisji królewskiej o podziale Palestyny z pewnymi modyfikacjami jako podstawą do rokowań. (Wiadomość powyższą ZAT-na powtarza na wyłączną odpowiedzialność źródła).

Ostra krytyka rządu palestyńskiego na posiedzeniu Komisji Mandatowej

Genewa, 5. 8. ZAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisja Mandatowa kontynuowała dyskusję nad sprawozdaniem Komisji Palestyńskiej z rok 1936. Szereg członków Komisji ostro zaatakował zbyt tolerancyjny stosunek rządu palestyńskiego do urzędników arabskich, którzy w specjalnym oświadczeniu solidaryzowali się z arabskim ruchem terrorystycznym. Członkowie Komisji Mandatowej wyrazili zdziwienie z tego powodu, że rząd palestyński dopuścił do tak jaskrawego podkopania jego prestiżu. Przedstawiciele władzy mandatowej, minister Ormsby Gore i p. Hull usiłowali usprawiedliwić wystąpienie urzędników arabskich

tym, że byli oni pod nieustannym terrorem ekstremistów arabskich a poza tym tą drogą uniknięto akcesu urzędników arabskich do strajku generalnego. Z kolei Komisja Mandatowa przystąpiła do przedyskutowania zasadniczej sprawy, która będzie miała zasadniczy wpływ na ukształtowanie się opinii Komisji, a mianowicie czy przyczyna rozruchów tkwi w samym mandacie czy też działały tutaj inne czynniki. Kilku członków Komisji wyraziło opinię, że rozruchy palestyńskie wybuchły tylko na skutek niezdecydowanej postawy rządu palestyńskiego i jego polityki, która nie urzeczywistnia postanowień mandatu

Zerwanie stosunków handlowych między Japonią a Chinami

Tokio, 5. 8. PAT. Stosunki handlowe pomiędzy Japonią i Chinami w obecnej chwili są niemal całkowicie zerwane. Jak donosi Agencja Domei, we wszystkich prowincjach Chin ogromna większość zawartych transakcji z Japonią została anulowana. Japońscy kupcy rezydujący w Chinach środkowych, zwijają swe przedsiębiorstwa i wyjeżdżają z Chin. Japońskie fabryki włókiennicze w Szanghaju i Tientsinie zostały unieruchomione. Eksporterzy japońscy poszukują nowych rynków zbytu, starając się opanować rynki południowego Pacyfiku.

Anglia udziela Chinom pożyczki

Londyn, 5. 8. PAT. Agencja Reutersa dowiaduje się, że w czasie wizyty w Londynie chińskiego

ministra finansów dra Kunga zostały ustalone zasady emisji pożyczki dla Chin w wysokości 20 miln. funtów szterlingów. Pożyczka ta zagwarantowana byłaby wpływami z ceł. Sądzą tu, że pożyczka będzie wyłożona do publicznej subskrypcji, a zainteresowane w niej są, oprócz Anglii, również Ameryka, Francja i Belgia. Agencja Reutersa donosi dalej, że prawdopodobnie cała suma pożyczki zdeponowana będzie w Londynie, a rząd chiński będzie dysponował nią w miarę potrzeby. Pożyczka częściowo ma być użyta na konwersję dawnej wewnętrznej pożyczki chińskiej.

Szanghaj, 5. 8. (PAT). Wobec rozszerzających się coraz bardziej wiadomości o bliskim wybuchu wojny chińsko-japońskiej i możliwości natychmiastowego bombardowania Szanghaju oko-

DO WIEDNIA ZŁ. 95.—

Paszport, wiza, obustronne przejazdy
„ARGOS“ Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 653-74, 334-34
Kraków, Szczępańska 7 tel. 159-99

Rewizyta

Warszawa, 5. 8. (Sin.) Jedno z pism warszawskich podaje wiadomość, że dziś o godzinie 11 przedpołudniem członkowie „Arkonii“ rewizytowali Marszałka Rydza Smigłego.

Ukrócenie przemytu ludzi na kresach

Warszawa, 5. 8. (Sin.) Wskutek wprowadzenia w życie nowych przepisów o strefie nadgranicznej ukroćony został przemysł ludzi uprawianych na Kresach wschodnich. Zlikwidowano szereg szajek przez netycznych, które pod pozorem przeprowadzania na teren Sowietów bez dokumentów niejednokrotnie mordowali uciekinierów w celach rabunkowych. Ostatnio zlikwidowano szereg przemysłników ludzi do ZSSR. Na terenie powiatu mołodeczniańskiego aresztowano 8 osób z wielokrotnie karany przemysłnikiem Herszem Bersonem na czele

Wielki pożar w Tel Awiwie

Tel Aviv 5. 8. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł pożar, którego pastwą padło kilka magazynów z żywnością. Straty wynoszą przeszło półtora miliona franków.

Posiedzenie podkomitetu nieinterwencji

Londyn, 5. 8. (PAT) Donoszą urzędowo, że lord Plymouth zwołał na godz. 15-tą w piątek posiedzenie podkomitetu nieinterwencji. Agencja Reutersa dowiaduje się, że chwila obecna uznana została za specjalnie nadającą się do podjęcia ponownej dyskusji nad planem brwivskim.

Król Karol w Jugosławii

Białogród, 5. 8. PAT. Król Karol rumuński po dwudniowym pobycie u regenta Pawła w jego letniej rezydencji w Słowenii, wyjechał wczoraj do miejscowości Miloczer, gdzie przebywa obecnie królowa matka Maria. Sfery oficjalne podkreślają, że wizyta króla Karola u księcia regenta i królowej matki ma charakter ściśle prywatny.

Aresztowanie b. ministra w Sofii

Białogród, 5. 8. PAT. Jak donoszą z Sofii, przewodca stronnictwa agrarnego b. minister Giczew, który powracał z podróży do Paryża, został aresztowany na dworcu w Sofii po wyjściu z pociągu. Powody aresztowania nie zostały ujawnione przez władze.

W Austrii wolno już czytać „Mein Kampf“

Wiedeń, 5. 8. PAT. Zniesienie zakazu rozpowszechniania książki kanclerza Hitlera „Mein Kampf“, postanowione zasadniczo przy zawarciu układu prasowego austriacko-niemieckiego, weszło w życie z dniem dzisiejszym.

60.000 Chińczyków wraz z całym swym majątkiem uciekło z dzielnic chińskich i północno-zachodnich części strefy międzynarodowej miasta do centrum szanghajskich koncesji europejskich. Z Nankinu przybyło do miasta wiele tysięcy uciekinierów w obawie przed raidami samolotów japońskich na stolicę rządu centralnego. Jednocześnie zaś z Szanghaju bardzo wielu mieszkańców tego miasta ucieka w kierunku Nankinu, sądząc, iż tam będą bezpieczniejsi — Fala uciekinierów w jedną i drugą stronę była tak duża w ostatnich dniach, że ruch kolejowy na trasie Szanghaj-Nankin musiał być znacznie powiększony. Z miast położonych nad rzeką Yang-Tse oraz ze wschodniego wybrzeża ciągną karawany uciekinierów do dzielnic centralnych kraju.

Chamberlain i Mussolini korespondują ze sobą...

KRAKÓW, 6 sierpnia.

Widocznie zagadnienie, o którego rozwiązanie chodzi, jest niebyle jakie, skoro nie wystarczy rozmowy akredytowanych posłów i ambasadorów, ale konieczna jest do tego aż własnoręczna korespondencja samych szefów rządów, osobista wymiana listów między Mussolinim a Chamberlainem. A w dodatku dzieje się to teraz, w okresie urlopów, w porze, sprzyjającej co najwyżej polityce „faktów dokonanych“, zmierzających do zaskoczenia przeciwnika, kiedy się najmniej tego spodziewa, polityce, w której ani Mussolini ani Chamberlain dotąd palmy pierwszeństwa nie zdobyli...

Opinia publiczna zastanawia się więc i głowi nad tym pytaniem, co zaszło nagle, że Anglia i Włochy teraz właśnie zapoczątkowały kroki dyplomatyczne, które doprowadzić powinny do załagodzenia tarć i rozdzwięków, panujących od dłuższego czasu między tymi mocarstwami.

Od czasu wybuchu konfliktu abisyńskiego bowiem stosunki między Rzymem a Londynem zaostrzały się bezustannie. Porażka oficjalnej polityki angielskiej i faktyczny podbój Abisynii przez Włochy pogłębiły jeszcze bardziej różnice między tymi dwoma państwami, które w równej mierze uważają Morze Śródziemne za swoją główną arterię życiową. Były wprawdzie próby, które zmierzały do stępienia ostrości tych rozbieżności, zawarte zostało nawet w styczniu br. tzw. „gentlemen agreement“, które miało na celu, jeśli nie doprowadzenie do całkowitej zgody, to przynajmniej wytworzenie pewnego modus vivendi między Anglią a Włochami. Jednakże wojna hiszpańska i nieskończone perypetie, których ciągłym terenem był londyński komitet nieinterwencji, stawiały naprzeciw siebie poglądy włoski i angielski, jako krańcowo od siebie odmienne, a wszelkie próby rzucenia pomostu okazały się bezskuteczne.

A oto nagle dowiadujemy się o wymianie listów między premierem angielskim Chamberlainem a Mussolinim i słyszymy, że listy te utrzymane są w tonie niezwykle serdecznym, że nacechowane są optymizmem, że podobno mowa w nich o nowej konferencji locarneńskiej, że zanoszą się na wizyty włoskich mężów stanu w Londynie i że w ogóle zapowiada się — prawdziwa sielanka.

Dokładna treść tej korespondencji nie została podana do wiadomości. Jednakże pewne okoliczności zewnętrzne rzucić mogą światło na tę ożywioną akcję dyplomatyczną między Rzymem a Londynem. Kilka tygodni temu, w przemówieniu wygłoszonym w Izbie Gmin, oświadczył Eden m. in., że Anglia nie żywi zamiarów zemsty wobec nikogo. I oto pojawiają się teraz głosy, które dopatrują się ścisłej łączności między obecną korespondencją, a tym właśnie wystąpieniem Edena. Mussolini podobno miał być głęboko przekonany, że olbrzymi wyścig zbrojeń Anglii podyktowany został zamiarem pomszczenia się za porażkę, jakiej Wielka Brytania doznała w konsekwencji włoskiego podboju Abisynii. W związku z tym właśnie, dla uspokojenia opinii włoskiej, nastąpiło wspomniane oświadczenie Edena, oraz wizyta ambasadora Grandiego u premiera angielskiego, który wręczył mu przygotowany już uprzednio list dla Mussoliniego. Mussolini zaś skrzętnie skorzystał z tej okazji, aby w odpowiedzi dać wyraz gotowości nawiązania przyjaznych stosunków z Anglią, podkreślając, że ponad rozdzwiękami, jakie zarysowały się w Komitecie nieinterwencji, istnieje jednak realna możliwość zgodnej współpracy.

Wszystko to zaś dzieje się w chwili, kiedy stosunki między Włochami a Francją kształtują się możliwie jak najgorzej. Dopiero w przededniu tej nowej akcji dyplomatycznej na odlinku Rzym-Londyn, rząd francuski ostro zaprotestował przeciwko napastliwemu tonowi całej prasy włoskiej w stosunku do Francji, a w londyńskim Komitecie nieinterwencji ciągle kontrowersje między reprezentantem Francji, ambasadorem Corbinem, a przedstawicielem Włoch, ambasadorem Grandim, były zjawiskiem omal codziennym. We Francji zatem dopatrują się i w tym nowym pociągnięciu dyplomacji włoskiej wyraźnej taktyki, zmierzającej do rozluźnienia węzłów, jakie łączą Francję z Anglią i do podważenia tej ścisłej współpracy francusko - angielskiej, która właśnie na tym samym Komitecie nieinterwencji ciągle ostatnio była podkreślana. Francja żywi też obawę, czy zakusy Mussoliniego o przyjaźń angielską nie są wymierzone głównie przeciwko niej i czy nie godzą wyraźnie w istnienie Komitetu nieinterwencji, który na wypadek nawiązania bezpośrednich rokowań angielsko - włoskich straciłby już całkowitą rację bytu.

Zapewne dużo słuszności mieści się też w przypuszczeniu, że ostatni krok Włoch nie da się całkowicie pogodzić z osi Rzym-Berlin, na cześć której zarówno Hitler jak i Mussolini stale z takim zachwytem i z takim entuzjazmem hymny śpiewali. Może przedwcześnie jeszcze mówić o nowej osi Rzym-Londyn. W każ

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gl. 6.

dym razie jednak te ostatnie pociągnięcia dyplomacji włoskiej świadczą, że przyjaźń z Berlinem przyprawia Włochy o sporo kłopotów, że płynące stąd niekorzyści majoryzują w znacznym stopniu korzyści, wobec czego Rzym chciałby sobie zapewnić spokój na Morzu Śródziemnym ze strony Anglii.

A zdaje się, że nie odbiegniemy daleko od prawdy, jeśli wysuniemy twierdzenie, że Anglia ze swej strony właśnie w tej chwili jest mocno zainteresowana w dobrych stosunkach z Włochami, a to głównie ze względu na — problem palestyński. Rząd Wielkiej Brytanii, który chce za wszelką cenę przeprowadzić podział Palestyny, liczy się jednak z tą krecią robotą, jaką od dłuższego już czasu uprawia Mussolini w świecie muzułmańskim, liczy się z tym, że zwłaszcza od czasu powrotu z Libii, gdzie Duce pasował się na szermierza i obrońcę interesów świata mahometańskiego, antybrytyjska propaganda ze strony Włoch przybiera na sile. Kilkakrotne interpelacje w Izbie Gmin w sprawie działalności radiostacji w Bari, interwencje ambasadora angielskiego u Mussoliniego w tej sprawie i — last not least — informacja ze strony tak wytrawnego publicysty jak Pertinax, który twierdzi, że w liście swym do Mussoliniego Chamberlain jako jeden z głównych warunków wysunął zaprzestanie akcji antybrytyjskiej przez radiową stację propagandową w Bari, świadczą wymownie, że sprawa Palestyny odgrywała w tym wypadku rolę niepoślednią.

H. P.

Konferencja gospodarcza w Tel-Awiiwie

Tel-Awiiw, 5. 8. ZAT. W tych dniach odbyła się w Tel-Awiiwie z inicjatywy samorządu konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji gospodarczych i burmistrza Izraela Rokeach. Omawiano sytuację gospodarczą miasta i zastanawiano się nad środkami, jakie należałoby zastosować w celu jej polepszenia. W wyniku szczegółowego rozpatrzenia wszystkich czynników obecnej sytuacji gospodarczej sformułowano następujące wytyczne:

1. Wobec tego, że również w normalnych czasach miesiące letnie są martwym sezonem, wyraża się nadzieję ożywienia handlu na jesieni.

2. Częściowy zastój w handlu i przemyśle należy przypisać w znacznej mierze wzmożonemu

ruchowi turystycznemu z Palestyny za granicę. Wraz z powrotem turystów do kraju handel miejscowy powróci częściowo do stanu normalnego.

3. Uczestnicy konferencji podkreślają, że gospodarka miejska wymaga stałej i nie skrepowanej imigracji.

4. Zebrani uznają wysiłki w kierunku zwalczania bezrobocia przez organizowanie robót publicznych.

5. Uznaje się za konieczne utworzenie w jak najbliższej przyszłości komisji gospodarczej przy samorządzie oraz przekazanie jej realizacji różnych projektów, zmierzających do uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Dzienniki w Palestynie drożeją

Jerozolima, 5. 8. ZAT. Zgodnie z decyzją wydawców trzech codziennych pism hebrajskich „Dawar“, „Haarec“ i „Haboker“ cena tych wydawnictw z dniem 1 sierpnia podwyższona została o 1 mils, numery piątkowe i przedświąteczne o 2 mils. W komunikacie do czytelników wydawcy wyjaśniają, że zmuszeni są podwyższyć cenę pism na skutek zwyżki cen papieru, spowodowanej polityką zbrojeniową wielu państw.

Z dniem 3 sierpnia zaczęło ukazywać się w Palestynie nowe pismo kierunku ortodoksyjnego pod nazwą „Hacofeh“. Redaktorem pisma jest znany literat hebrajski Benjamin (Radler-Feldman). Tymczasem pismo będzie ukazywać się trzy razy w tygodniu; po świętach jesiennych będzie wydawane codziennie.

Ruch turystyczny z Palestyny za granicę

Jerozolima, 5. 8. ZAT. W całym kraju daje się zaobserwować wzmożenie ruchu turystycznego za granicę. W latach poprzednich konsulaty państw obcych wydawały przeciętnie 500 wiz wjazdowych miesięcznie. Obecnie wydaje się ich 5 razy więcej. Palestyńscy obywatele, przeważnie Żydzi, wydadzą tego lata za granicę około miliona f. szt.

Jubileusz „OZE“

Paryż, 5. 8. ZAT. Dnia 28 sierpnia odbędzie się w Paryżu jubileuszowa konferencja „OZE“ („TOZ“) z okazji 25-lecia istnienia tego towarzystwa opieki nad zdrowiem ludności żydowskiej w Europie wschodniej. Z ogłoszonego sprawozdania wynika, że towarzystwo utrzymuje 60 szpitali, 40 gabinetów dentystycznych, 9 gabinetów roentgenowskich, 58 poradni dla matki i dziecka, 88 szkolnych ambulatoriów. Towarzystwo prowadzi również akcję dożywiania dzieci, utrzymując 133 stołówek szkolnych oraz szkołę dla pielęgniarek. Przewodniczącym „OZE“ („TOZ“) jest prof. Albert Einstein.

Co spowodowało katastrofę hydroplanu „Santa Maria“

Waszyngton, 5. 8. (R) Departament marynarki otrzymał z Balbao (Panama) radiogram donoszący, że po wydobyciu z morza kadłuba wodnosamolotu „Santa Maria“ stwierdzono, że katastrofa nastąpiła skutkiem wybuchu zbiorników benzyny w chwili, gdy samolot zetknął się z falami morza. Jakkolwiek brak wszelkiej nadziei na znalezienie przy życiu lotników i pasażerów poszukiwania ich trwają.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha
Ważny 6. 8. Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20.
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59.

PRZEGLĄD PRASY

Czy „Folksfront“ jest w Polsce możliwy?

„Folksfront“ jest wilkołakiem straszącym polską opinię publiczną. Rozumie się, że legendę o „Folksfroncie“ wszelkimi siłami utrzymać usiłuje prasa endecka wszelkich odcieni. Z tą legendą bardzo żywo rozprawia się naczelny publicysta „Dziennika Porannego“ p. Jan Czarnocki, pisząc m. inn.:

Ze front ludowy w Polsce nie istnieje, to wie każdy, początkujący nawet polityk. A czy może się narodzić? Również odpowiedź musi być negatywna. Postawa socjalistów, postawa ludowców, postawa wreszcie piłsudczyków-demokratów, którzy są przez historię wyznaczeni do zorganizowania w Polsce wielkiego ośrodka demokracji, walczącej o wcielenie i pogłębienie w życiu polskim wielkiej niesfalszowanej spuścizny Józefa Piłsudskiego — otóż wszystkie te elementy, najważniejsze w każdym „froncie ludowym“, odrzucają precz od siebie współpracę z komunistami. Komuniści dobrze o tym wiedzą i starają się wszelkimi sposobami zetrzeć z siebie piętno bolszewizmu czerwonego — by stać się elementem tolerowanym w układzie politycznym Polski.

A więc „Folksfront“ jest tylko legendą, którą piastunki endeckie straszą dzieci naiwne. — Z tego bynajmniej jednak nie wynika, by w Polsce powstać nie mógł front demokratyczny. Słusznie więc pisze dalej p. Czarnocki:

Jeśli więc może się coś narodzić w Polsce w najbliższym czasie, to raczej szerokie porozumienie demokratyczne. I jeśli to porozumienie demokratyczne zechcą stronictwa i grupy potraktować tylko politycznie, to zaskoczy wielu największa niespodzianka: w krótkim czasie może powstać olbrzymi front demokracji politycznej, którego ani końca ani początku nie dostrzeże krótkowzroczny polityk, front idący od skrajnej prawicy aż po socjalistów — z hasłem dnia, z hasłem potrzeby, wynikłej z winy tych, którzy chcą Polskę wciąż tylko doświadczać, miast brać to co jest i z tego, co jest lepić lepsze jutro.

Pałkownik Sławek -- sympatykiem „Folksfrontu“...

Do jakiego obłędu dochodzi demagogia oenowska w sprawie „Folksfrontu“ świadczy następująca notatka „A. B. C.“

Chociaż w kołach politycznych istnieje przekonanie, że marsz. Śmigły Rydz unikać będzie w swym niedzielnym przemówieniu aktualnych akcentów politycznych, zjazd legionistów nie przestaje wzbudzać wielkiego zainteresowania. Przyczyną tego są nastroje, jakie zarysowują się w Związku Legionistów a mianowicie coraz wyraźniej opozycyjne stanowisko części legionistów w stosunku do Ozonego, a szczególnie ostatnich enuncjacji przedstawicieli tego obozu z okazji utworzenia Związku Młodej Polski.

Nie trzeba nigdy zapominać, że tradycje liberalne i PPS-su są zawsze żywe w niektórych kołach legionowych, naprawiających i sanacyjnej lewicy. I że próby budowania wspólnych mostów z czynnikami folksfrontowymi odbywają się nieustannie przy każdej okazji. Wystarczy przypomnieć sprawę wawelską, występy p. Czapińskiego i p. Wielopolskiej z „Kurierem Porannym“, gorącą obronę przez prasę socjalistyczną min. Poniatowskiego, mimo, że organy te reprezentują opozycję.

Dużą pomocą dla folksfrontu jest stanowisko grupy Sławka, stojącej wytrwale przy swych koncepcjach elitarnych. W Krakowie może nastąpić łatwo rozładowanie tych podnieconych nastrojów. W jakiej formie to się stanie — trudno przewidzieć ze względu na bardzo wojskowe formy zjazdu, ale nie zapominajmy, że przed dwoma laty na zjeździe delegatów Związku legionistów trzeba było aż osobistej interwencji marsz. Rydza dla opanowania opozycji, bardzo gwałtow-

nej, skierowanej przeciwko nominacji płk. Koca na komendanta Związku legionistów.

Echa sprawy wawelskiej

Nie umilkła jeszcze zupełnie sprawa wawelska. „Ordynaryjny“ — tak siebie stale nazywa chociaż, o wiele lepiej brzmi słoweczko podobne — „Mercuriusz Polski“ weszły reżysera konfliktu wawelskiego w osobie p. Artura Śliwińskiego, pisząc:

„P. Artur Śliwiński był jednym z najczynniejszych rodmuchiawczy awantury, organizatorem wieców, na których padały takie okrzyki, jak: „Puśćcie nas do Krakowa, a zrobimy drugiego Szczepanowskiego“, po których oddziały demonstrantów (wedle sprawdzonych i ściśle ustalonych informacji, złożone w 90-ciu procentach z Żydów) ruszały rozbijać lokale pism katolickich. Otóż wprawdzie nazwisko p. Artura Śliwińskiego jest cennym dowodem, rzucającym charakterystyczne światło na środowisko, reżyserujące wypadki, ale nikt chyba nie łudzi się, że to w głowie takiego safanduly, jak p. Śliwiński, wykląda się cała intryga? Kto tedy kierował p. Śliwińskim, jednym z głównych członków Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka?“

Redaktorzy „Mercuriusza“ mają bardzo dużo fantazji, czego niejednokrotnie w sposób zaumiewający dowiodli, spodziewać się więc należy niejednego jeszcze idiotyzmu..

Czy „Warszawski Dziennik Narodowy“ jest katolicki czy hitlerowski?

Katowicka „Polonia“ demaskuje obłudę „Warszawskiego Dziennika Narodowego“, który potrafi pogodzić swe szczere sympatie dla hitleryzmu z katolicyzmem w sposób następujący:

„Rozumowanie „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ idzie w pełni po linii toku myśli „Angriffu“ i „Völkischer Beobachter“. Widać, że w Stronictwie Narodowym panuje wielki chaos myśli i pojęć. Autorzy artykułów w głównym ich organie przejęci są trucizną hitleryzmu, sekundują mu na całej linii, ale to nie przeszkadza im podkreślać swego katolicyzmu, gdy tego wymagają taktyczne względy polityczne.

Trudno się potem dziwić, że ten sam organ obronę godności, wolności i praw człowieka nazywa wysługiwaniem się żydokomunizmowi i masonerii, że demokracja w jego pojęciu jest owocem myśli masońskiej i ma swą siedzibę w lożach masonskich, które są narzędziem Żydów. Kto tak rozumuje, mówi też z lekceważeniem o tych, którzy powołują się na encyklikę papieskie, broniąc godności i praw człowieka przed zachłannością hitlerowskich pojęć narodu i państwa. Stronictwo Narodowe szerzy w ten sposób zamęt duchowy i moralny w społeczeństwie a pośrednio jest ostoją reżimu sanacyjnego w Polsce, który rzekomo zwalcza“.

Prawda dobitna wypowiedziana przez „Polonię“ wyprowadziła z równowagi obłudników „Warszawskiego Dziennika Narodowego“, którzy w długim i mętym artykule tłumaczą nam, że można być katolikiem i uprawiać przy tym kult hitleryzmu, bo

Jeśli chodzi o stosunki między narodami

Strajk szoferów w Filadelfii

Filadelfia, 5. 8. PAT. Wczoraj wieczorem zakończył się strajk kierowców samochodów ciężarowych. Krótki przebieg strajku zawdzięczać należy energicznemu zarządzeniu tutejszego burmistrza Wilsona, który celem zapobieżenia wykroczeniom, zarządził ogłoszenie stanu wyjątkowego. Burmistrz Wilson oświadczył, że stan wyjątkowy zostanie nadal utrzymany do czasu wyjaśnienia stanowiska kierowców taksówek, którzy również zamierzają przystąpić do strajku.

Do głębi wstrząśnięci zawiadamiamy o zgonie

Bl. p.

SALI ZIEGER

która zmarła w Bielsku po długich i ciężkich cierpieniach

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek 6 bm. o godz 11-tej z domu przedpogrzebowego w Aleksandrowicach obok Bielska, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

czy państwami, to jak świat światem, nie układały się one na podstawach ideologicznych, lecz politycznych. Może oskarżyciele nasi słyszeli coś nie coś o niejakim kardynale Richelieu, który się sprzymierzył z protestanckimi Niemcami przeciw katolickiemu Domowi Austriackiemu? Albo o Franciszku I, który był w przyjaźni z „Wielkim Turkierem“? Albo może o sojuszu Polski katolickiej z Francją, rządzoną przez wolnomularzy i sprzymierzoną z „czerwonym carem“ moskiewskim, albo wreszcie o „endekach“, którzy są nieufni w stosunku do Niemiec nacjonalistycznych, są natomiast znani w kraju i zagranicą z „miłości“ do Moskali, nie zważając na to, czy są „carscy“, czy „bolszewicy“.

Dla ludzi myślących kategoriami politycznymi, są to rzeczy proste i jasne.

To, co dla endecji jest „jasne i proste“, nie jest widocznie tak jasne i proste dla katolików poważnie traktujących swój katolicyzm. Nas Żydów to nie dziwi, wszak na lamach prasy narodowej niejednokrotnie udowadniał ks. Błotnicki, że antysemityzm jest nieodrębnym dzieckiem katolicyzmu.

Jak „Głos Narodu“ usprawiedliwia chuliganerie

W „Głosie Narodu“ czytamy następującą bajeczkę:

„Idzie przez planty staruszka pochylona wiekiem, jak mówiono, em. nauczycielka i stroskanymi oczyma spogląda na ławki oblepione przez żydów. Staruszka-Polka pamięta lepsze czasy na plantach, gdy kulturalni Polacy okazywali zawsze i wszędzie szacunek i serce starości. Ale dzisiaj subiekt albo modystka z Kazimierza piętnuje „chuligaństwo“ w Polsce, żąda dla siebie równości i przywilejów, ale nie pozwoli, by staruszka Polka spoczęła na polskiej ławce choćby chwilę“.

A ponieważ ta staruszka nie dostała miejsca na żadnej ławce plant krakowskich, przeto „młodzież narodowa udaje się od czasu do czasu do Lasu Wolskiego i nakłania w sposób bardzo zresztą grzeczny żydowskich spacerowiczów do opróżnienia płuc Krakowa. Tak to „Głos Narodu“ w sposób również bardzo grzeczny i wytworny usprawiedliwia wybryki chuliganerii. Możeby jednak „Głos Narodu“ odpowiedzieć raczył na jedno małe pytanie: Czy subiekt lub modystka polska ustąpiłaby miejsca na ławkach plant pochylonej wiekiem staruszce żydowskiej? Jak zresztą mogli subiekt lub modystka żydowska wiedzieć, czy ta staruszka jest chrześcijanką? Są to takie bzdury, że wprost w głowie pomieścić się nie może, jak ludzie rozsądni mogą nas czymś podobnym uraczyć.

MOASSI.

Rocznica tragedii Belgii

Bruksela, 5. 8. Wczoraj o godz. 9-ej wśród salw działowych i ryku syren fabrycznych rozpoczęły się uroczystości 23-ej, tragicznej rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Belgii. Dzienniki przypominają przy tej sposobności, że 4-go sierpnia 1914 r. o godz. 10-ej padł, jako pierwsza ofiara wojny, kawalerzysta Fonck z 2-go pułku lansierów w czasie utarczki z niemieckimi ułanami pod Thunister.

„J'accuse“ Weizmanna**Wrażenia z drugiego posiedzenia Kongresu Syjonistycznego**

ZURYCH, 4 sierpnia.

I

Trzykrotnie słyszałem już tutaj jego przemówienia. Na posiedzeniu frakcji ogólnych syjonistów, podczas otwarcia Kongresu, i obecnie — w trakcie wygłaszania referatu politycznego.

I gdyby nie ten sam pełny, zdrowy i mądry głos, — możnaby sądzić, że słyszeliśmy nie trzy różne przemówienia, lecz niemal trzech różnych... mowców.

Na posiedzeniu frakcji — intymność, dzielenie się wspomnieniami i szczerość, jak przystoi wobec audytorium, składającego się z bliskich towarzyszy.

Podczas otwarcia Kongresu, dyplomatyczne namaszczenie, oficjalna powściągliwość, ukrywanie uczuć, czego przyczyną są smokingi, tradycyjne trzy uderzenia młotkiem, i krzesło bp. Sokołowa, spowite kirem.

Referat polityczny natomiast wygłosił — Żyd. Po prostu — Żyd.

No posiedzeniu frakcji — przytłumiony głos, zatroskane spojrzenie, słaba gestykulacja, jak przemawia człowiek do osób, które wiedzą, jakie brzemię spoczywa na jego barkach. — Podczas otwarcia — powściągliwe ruchy, ostre, poważne spojrzenie, głos zdecydowany.

Podczas wygłaszania referatu politycznego zaś swobodna postawa, swobodna gestykulacja, wzniesione ramiona, głos pełen sarkazmu i żalu, bólu i gniewu.

Nie dyplomata, nie człowiek, który wyszedł z biura dla wymłany myśli z przyjaciółmi, lecz — Żyd, jak Ty i ja.

II.

Takim był oczywiście w pierwszej części przemówienia, kiedy rzucał oskarżenie.

Entuzjaści, jak my wszyscy, powiedzą niewątpliwie, że była to mowa wspaniała. Lecz nie. Opanował on w znaczniejszej mierze technikę psychologiczną i oratorską, aniżeli została ona wykorzystana w jego przemówieniu. Sądzę, że nie przemawiał tak pięknie. Sądzę jednakowoż, że to było najpiękniejsze.

Albowiem kiedy matka błaga o życie swego dziecka, kiedy ojciec oskarża morderców swych synów, nie są oni obowiązani być krasomówcami. Przeciwnie, gdyby nimi byli — możnaby ich podejrzewać o brak szczerości.

A Weizmann poniósł tutaj najwyższą ofiarę dla każdego mówcy: Przemawiał po ludzku. Od serca. W sali zasiadali przedstawiciele — bez przesady — całej prasy światowej, cały świat nadśluchiwał. A Weizmann mógł wszakże przemawiać na sposób angielski lub międzynarodowym językiem dyplomatów. Alłści przemawiał — mimo język niemiecki — po żydowsku.

Do uszu świata przemówił głos zboląłego, prostego, niedyplomatycznego szarego Żyda.

III.

Nie była to filozofia, a tym mniej wyższa dyplomacja, kiedy powiedział:

— Kiedyż to słyszano, że urzędnik emigracyjny ma być psychologiem? — Wkrótce trzeba będzie może wysłać profesora Freuda...
Lub:

— Nie będę mówił o konflikcie abisyńskim. Pamiętam wszak stare żydowskie przysłowie: Gdy dwaj królowie zwalczają się wzajemnie, nie mieszaj się w ich spory...
Lub:

— Przesadza się znaczenie Intelligence Service i uważa się je za niemal władzę nadziemską, podobnie jak nas, międzynarodową Agencję Żydowską...
Lub:

— Komisja Królewska wyolbrzymiła w swym raporcie nasze zdobycze w Palestynie. Narzeczona jest z by t piękna...
Lub:

— Żołnierze angielscy przejechali się podczas rozruchów tam i z powrotem, odbyli jako-by podróz dla przyjemności, a my musimy ponieść koszta...
Oto były myśli, dowcipy sarkastyczne nie z

gabinetu dyplomatycznego, nie ze szkoły filozoficznej, nie ze stolca prezydielnego, lecz myśli tysięcy Żydów w ciągu ostatnich dwóch lat. Nie przemawiał tutaj londyński mąż stanu, ani profesor berneński, lecz — piński Żyd.

IV.

A ta forma jego przemówienia powiększyła zaufanie do Weizmanna, jeżeli to było jeszcze możliwe.

Nadała ona właściwy ton temu „J'accuse“, w oskarżeniu, które nastąpiło po rzucie oka na ogólne położenie w ciągu ostatnich dwóch lat.

Wyrażając głęboki ból i bezmierne rozczarowanie, głos stał się donośny, mówca oddalił się od trybuny, marynarka się przekrzywiła, a ręce, miękkie zawsze, uspakajające i silne, zataczały szerokie kręgi patosu, żydowskich rozszczęń, ba, powiedziałbym, zwykłego — gniewu.

— „Generalissimus Kaukadzi“, drwił. „Dżenin zwyciężył Downing Street“ — dodał gorzko.

I, zwracając się do Anglii:

— Nigdy, nigdy, tak, nigdy nie doszłoby do tego wszystkiego, gdyby nie w y.

I:

— Nie my sformułowaliśmy mandat. Uczynili to a n g l e l s c y mężowie stanu. Oczywiście, nie był on doskonały, ale wyście uczynili go wręcz n i e m o ż l i w y m.

I:

— Chcecie badać psychologiczną absorbcję kraju? — Czyją psychologię? — Mufitego?

Lub:

— Stare sentymentalne panny litują się nad malowniczym Arabem, w przeciwieństwie do „międzynarodowego kapitału żydowskiego“. Nawet członek Komisji Królewskiej powiedział do mnie: Żydzi? Żydzi wszystko mogą. Żydzi mogą dokonać wszystkiego. Nie ma dla nich niemożliwości. Ale, — i w tej chwili uderza pięścią w stół, a przed oczyma rysuje się całe morze nędzy Żydów polskich, — ale my jesteśmy biednym ludem. B i e d n y m l u-

d e m. Ale nasi kapitaliści, — a w tej chwili malują się przed oczyma ducha dziesięcioletnie wędrówki tego męża poprzez wszystkie kraje, poprzez pałace możnych na wszystkich krańcach świata, — ale nasi kapitaliści są za małymi wyjątkami nam przeciwni...

Zawsze, kiedy nasi przywódcy mówią o nędzy żydowskiej, — takie odnoszę czasem wrażenie, — przemawiają błagalnym językiem, prosząc o litość. Takie ujęcie sprawy jest dla ludu obce. Nędzarz nie odczuwa nad sobą litości. Nędzarza dławii gniew.

A dzisiaj Weizmanna dławii gniew.

V.

Panował straszny tłok podczas przemówienia. (Budynek teatru jest mały, sala niemal mroczna, w najwyższym stopniu nieprzystosowana do potrzeb Kongresu). Wypadło mi stać w tłoku obok kolegi, który swego czasu pisał o Weizmannie, że „stał się już Anglikiem“.

Wpatrywałem się w oblicze owego kolegi podczas pierwszej części przemówienia Weizmanna, o której wyłącznie teraz piszę. I wydawało mi się, że twarz owego kolegi okrywa się rumieńcem. Było jednak mroczno na sali i nie mogłem zaobserwować, czy rumieni się on z radości, czy też ze wstydu...

Kiedy jednak po rzuceniu silnych słów oskarżenia, po mocarnym wybuchu gniewu i protestu, mówca przeszedł do drugiej części swego przemówienia, do wniosków praktycznych na przyszłość, miałem uczucie, że mój sąsiad, negatywista, myśli sobie w duchu:

— Tak, w taki sposób można powiedzieć „tak“.

W taki sposób, nie z beznosą, lecz z dumą, nie z rozpaczą, lecz z odwagą, nie błagalnie, lecz żądając, nie pertraktując, lecz domagając się, nie jak dyplomata, lecz jako szary Żyd, z prymitywnym okrzykiem bólu, i... owszem, z pewną dozą „chucpy“, tak, w taki sposób wolno powiedzieć: „Tak!“

Dwa miliony dolarów za wskazanie miejsca pobytu lotniczki Earhart

Aresztowanie sprytnego szantażysty

Nowy Jork, 5. 8. (PAT). Tragiczne zaginięcie lotniczki Amelii Earhart usiłowano o-tatnio wykorzystać do przeprowadzenia szantażu. Mianowicie robotnik Wilber Rothar, który był obecny przy ostatnim starcie lotniczki podniósł i schował na pamiątkę upuszczony przypadkowo przez Earhart szal. Z chwilą zaginięcia lotniczki Wilber Rothar zwrócił się listownie do

męża jej Puttmanna, zawiadamiając go, iż Earhart została uratowana i przebywa na jednej z raf koralowych. Jako dowód prawdy załączył Rothar szal lotniczki, żądając równocześnie za wskazanie miejsca jej pobytu sumę 2 milj. dolarów. Na żądanie męża lotniczki aresztowano Rothara, który przyznał się do oszustwa.

Strajk 800 tysięcy kolejarzy amerykańskich -- zażegnany

Waszyngton 5. 8. (PAT). Groźba strajku 800 tys. kolejarzy została zażegnana w drodze roz-

jemstwa, zarządzanego przez władze związkowe Stanów Zjednoczonych.

Oszczędzają!...

Berlin, 5. 8. PAT. Obowiązek oszczędzania materiałów budowlanych rozciągnięto na drobne budowy i przeróbki sklepów. Do parkanów, krat, szyldów, reklam należy zużywać możliwie najmniejszą ilość metalu. Projekty przebudowy sklepów należy meldować w odpowiednim urzędzie i ubiegać się o zezwolenie.

Splonął pałac biskupi

Paryż, 5. 8. (PAT) Dawny pałac biskupi w Cosne w pobliżu Nevers uważany za zabytek sztuki francuskiej, splonął doszczętnie. Przyczyny pożaru nie zostały dotychczas ustalone.

P. n.i. Grabowski na urlopie

Warszawa, 5. 8. (PAT) Minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Pana ministra zastępować będzie podsekretarz stanu prof. Adam Chelmoński.

Nieudane porwanie

Chicago, 5. 8. (PAT). 2-letni synek milionera Donalda Horsta porwany wczora przez kidnapperów z ogrodu jego rodziców, odnaleziony został przez policję w całkowitym zdrowiu.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ.

Dwie wojny i bezradna dyplomacja

Chiny Północne w rękach Japonii

Zdobywcy pochód wojsk mikada trwa w dalszym ciągu. Dwa największe ośrodki polityczne i gospodarcze Chin Północnych znajdują się w rękach japońskich, bądź też pod ostrzałem armat japońskich: Pekin i Tientsin. Bez formalnego wypowiedzenia wojny, bez zrywania stosunków dyplomatycznych stworzyła Japonia w Chinach fakt dokonany olbrzymiej doniosłości. W tej chwili cała północno - chińska sieć kolejowa znajduje się pod kontrolą armii Kwantuńskiej. W chwili gdy armaty bombardowały uniwersytet i dworce kolejowe Tientsinu, rząd tokijski i dowództwo armii kwantuńskiej, ogłaszały obłudne komunikaty, mające wykazać legalność akcji japońskiej i jej zgodność z dawnymi traktatami (w szczególności z t. zw. protokołem bokserkim z roku 1901). Rząd mikada wierny swej dotychczasowej metodzie wydobywa i oczyszcza z kurzu archiwalnego różne układy i porozumienia, na które powołuje się wtedy, gdy mu to dogadza i to zwykle wówczas, gdy fakty dokonane są już... dokonane.

Są to jednak wszystko dopiero pierwsze, wstępne działania. Właściwy dramat jeszcze się nie zaczął. Na razie dopiero dobiega końca prolog. Jednak obie strony sporu a także ewentualni dalsi partnerzy czynią przy gotowania do decydującej rozgrywki. Mikado otworzył osobiście sesję parlamentu, który wśród ogólnego entuzjazmu uchwalił jedynomyślnie nadzwyczajne kredyty na akcję wojenną w Chinach. Wszystko wskazuje na to, że w obliczu wielkiego konfliktu antagonizm między rządem, armią i parlamentem został przezwyciężony i wszystkie trzy czynniki władzy zamierzają zharmonizować swe wysiłki dla wielkich zadań na kontynencie Azji i nad Pacyfikiem. Płyną więc z wysp na kontynent coraz to nowe dywizje, na wodach Szanghaju stacjonuje w pogotowiu bojowym eskadra japońska. Ale również Chińczycy gotują się do walki na śmierć i życie. Nankin milczy, a na razie jedynym aktem politycznym rządu centralnego było niezatwierdzenie porozumienia między dowództwem japońskim a lokalnymi władzami Chin Północnych. W ten sposób marszałek Czang Kai Szek dał do poznania, że nie zgodzi się na wygrywanie partykularyzmów i ambicji feudalnych przeciw rządowi w Nankinie, widomemu symbolowi narodowej i terytorialnej jedności Chin. W ten sposób wszystko wskazuje na to, że konflikt nie da się utrzymać w ramach lokalnego czy prowincjonalnego incydentu do czego zmierzano z początku dyplomacja japońska, lecz musi przybrać charakter walki dwóch (a może nie tylko dwóch?) państw i narodów, z których jeden realizuje swe imperialistyczne dążenia nad Pacyfikiem, drugi zaś chce bronić swej świeżo osiągniętej konsolidacji narodowej i państwowej.

Moment dobrze wybrany...

Jeszcze drzemają i budzą się od czasu do czasu stare elementy feudalnej anarchii w szeregach chińskich. Zdrada jednego z generałów umożliwiła Japończykom wdarcie się do Pekinu, jednakże olbrzymia większość narodu grupuje się około marsz. Czang Kai Szeka i jego rządu. Orędzie marszałka do narodu wzywa do wytrwania i walki i odrzuca wszelką sugestię uznania nowego stanu rzeczy sprzecznego z prawami suwerennymi Chin. Na tej platformie nie będą prowadzone żadne rozmowy z Tokiem. Dziwne jest stanowisko tych publicystów (jak np. Otmar z „Gazety Polskiej”), którzy w walce wielkiego narodu o największe i najświętsze dobra o całość terytorialną i niepodległość nie umieją się dopatrzeć niczego innego jak — ręki Moskwy i Kominternu.

Rządy i kancelarie dyplomatyczne Europy

i USA obserwują rozwój sytuacji w Chinach z napiętą uwagą. Min Eden powtórzył raz jeszcze zapewnienie, że rząd brytyjski jest w tej sprawie w stałym kontakcie z Paryżem i Waszyngtonem. Prasa paryska nie kryje swego niepokoju w kwestii następnego etapu ekspansji japońskiej a taki „Intransigent” pisze wprost o zagrożeniu Indochin. Waszyngton mający w tym regionie interesy pierwszorzędnej doniosłości zachowuje, jak dotychczas milczenie, poprzestając na kontakcie z oboma rządami demokratycznymi.

Jedna rzecz zdaje się nie ulegać wątpliwości: moment został przez Japonię wybrany z dużą zręcznością. Rząd tokijski wyzyskał koniunkturę, wynikającą dłużej z faktu, że mocarstwa Europy zaplątały się beznadziejnie w galimatias hiszpański i gdy wścieki ich wysiłki zostały skoncentrowane na odcinku nieinterwencji, mającej ochronić Europę przed rozprzestrzenieniem się iberyjskiej pożogi.

Co robi Moskwa?

I tu wylania się pytanie: co zrobi Moskwa? Z trzech mocarstw zaangażowanych aktywnie w Hiszpanii (Włochy, Niemcy, Sowiety), ZSRR jest jedynym, który ma równocześnie interesy zarówno w Hiszpanii jak i na Dalekim Wschodzie. Nie ulega jednak wątpliwości, że zainteresowanie Moskwy dla wyników wojny w Hiszpanii musi zejść na plan dalszy w obliczu rozgrywki o hegemonię nad Pacyfikiem. Bo opanowanie Chin Północnych przez Japonię to zagrożenie Mongolii a tym samym niebezpieczeństwo okrążenia całego kraju Zabajkalskiego z Władywostokiem włącznie. Stąd przypuszcza się że uwaga dyplomacji sowieckiej zwróci się obecnie raczej ku Wschodowi, Hiszpania zaś będzie traktowana przez nią raczej jako teren, który wiąże i kępuje swobodę ruchów osi Rzym - Berlin.

Są to w tej chwili tylko przewidywania i domysły, jakie snuje prasa i opinia publiczna zainteresowanych stolic w obliczu dwóch konfliktów, podpalających kontynent eurazjatycki na dwóch przeciwległych krańcach. Gra jest niezmiernie powikłana i kryje w sobie moc elementów niepewnych i nieobliczalnych. Prasa francuska zastanawia się np. już dzisiaj, jak będzie funkcjonować i do czego będzie zobowiązywać Francję pakt z Sowietami w przypadku aktywnego wmięszania się Moskwy w konflikt dalekowschodni. Bardzo alarmująco wyglądają niesprawdzone wiadomości o wyjeździe marsz. Blüchera do Chin. Wielki znawca Dalekiego Wschodu podjąłby w ten sposób swą działalność w charakterze doradcy wojskowego Nankinu, którą musiał przerwać przed 11 laty na skutek nagłego antykomunistycznego zwrotu w polityce kuomintangu.

Chaos i impas

W Komitecie Nieinterwencji chaos osiągnął swój punkt kulminacyjny. Batalia o chronologię dyskusji, mająca, jak wiadomo, znaczenie merytoryczne a nie czysto proceduralne trwa w dalszym ciągu a jedynym jej wynikiem jest kompletny impas, wykazujący całą bezradność dyplomacji. Próba brytyjska przełamania tego impasu przez zastąpienie pierwotnego memorandum kwestionariuszem, skierowanym do poszczególnych rządów — nie udała się z powodu nieprzejednanej opozycji Włoch. Wedle relacji PAT-a „dyskusja plątała się beznadziejnie w mętnych zagadnieniach proceduralnych”. Prasa włoska krzyczy o triumfie tezy włoskiej. Oczywiście wszelkie triumfy i porażki mają na tym terenie zupełnie fikcyjną wartość i w niczym nie zmieniają istoty położenia. W tej chwili formalną podstawą dyskusji jest memoriał brytyjski w swej pierwotnej postaci i kolejności. Ambas. Grandi uderzył nagle w ugodowy ton, widząc,

że kolejność „naprzód przyznanie praw — potem wycofanie ochotników” bardziej dogadza interesom gen. Franco. Rząd włoski deklaruje gotowość przyjęcia propozycji brytyjskich po ich przedyskutowaniu. Projekt został rozesłany rządowi i jak było do przewidzenia, Włochy, Niemcy i Sowiety zgłosiły daleko idące zastrzeżenia. Posiedzenie pod komitetu nie dało wyników, wypełniła je ostra kontrowersja niemiecko - sowiecka, zakończona kategorycznym sprzeciwem ZSRR przeciw przyznaniu praw kombatanckich gen. Franco. Obie strony usiłują przerzucić wzajemnie na siebie odpowiedzialność za rozbicie wysiłków. Sytuacja wikła się bez szans jakiegokolwiek rozwiązania. Mocarstwa fałszywostwie i Sowiety bawią się kwestią nieinterwencji, jak piłką. Audiencja ambas. Majskiego u premiera Chamberlaina nie zmieniła w niczym sytuacji. Następne posiedzenie podkomitetu zapowiada się również beznadziejnie. Nic dziwnego przeto, że ta bezcelowość i bezpłodność całej akcji wywołuje coraz większy sceptycyzm Londynu i Paryża. Obie stolice mają w sposób widoczny dosyć tego kręcenia się w kółko i drepotania w miejscu. Eden w odpowiedzi na interpelację lidera opozycji wysunął możliwość rewizji stanowiska brytyjskiego na wypadek załamania się planu kompromisowego. W tym wypadku, zwłaszcza w razie utknięcia rozmów nad wycofaniem ochotników, Francja również zmieni swe stanowisko, otwierając swą granicę pirenejską. Te możliwości muszą wziąć pod uwagę mocarstwa interweniujące, w razie dalszego sabotowania akcji mediacyjnej.

Czy przełom między Londynem a Rzymem?

W momencie, gdy Sowiety są zaprzęgnięte na Wschodzie, gdy w Niemczech pogłębia się chaos gospodarczy (drakańskie zarządzenia odnośnie spożycia tłuszczów, nacjonalizacja hutnictwa) i konflikt z kościołem (zakaz pielgrzymek do Rzymu, zamierzony protest Watykanu) rząd brytyjski powziął śmiało inicjatywę normalizacji stosunków z Włochami. Po audiencjach Grandiego u Chamberlaina i Drummonda u Ciano, nastąpił rewelacyjny krok, jakim jest list premiera Wielkiej Brytanii do Mussoliniego. Gdyby ta akcja się udała, byłibyśmy świadkami doniosłego przełomu w sytuacji ogólnie - europejskiej. Oba mocarstwa dałyby sobie wzajemne gwarancje odnośnie swych interesów śródziemnomorskich, które miałyby być utrwalone w nowym, rozszerzonym „Gentleman - agreement”. List Chamberlaina wywołał wielkie wrażenie we wszystkich stolicach. Z berlińskiego punktu widzenia ta inicjatywa musi być uznana za próbę ostatnią czy nawet rozerwania osi Berlin - Rzym. Należałoby zatem oczekiwać kontrakcji niemieckiej w Rzymie. Uzupełnieniem akcji brytyjskiej powinna być w konsekwencji analogiczna akcja na odcinku stosunków włosko francuskich, gdzie od czasu Laval'a zapanował zupełny zastój.

Droga do ostatecznej realizacji tych zamierzeń jest jeszcze bardzo daleka i żmudna. Jeszcze trwa w całej pełni antagonizm śródziemnomorski, na straży włoskich interesów imperialnych stanął właśnie w ostatnich dniach nowy kolos morski — pancernik „Vittorio Veneto”. Ale zostały poczynione pewne kroki dobrej woli. I to jest ważne. W Londynie zaznacza się lekki optymizm, min. Eden wyjechał na weekend. Wysiłki mają być kontynuowane także na odcinku nowego Locarna, nowy memoriał brytyjski do 4 mocarstw locarniejskich ma stworzyć ostateczną bazę dla dalszej dyskusji.

Czy nie daremne to wysiłki, gdy pod Madrytem i Pekinem grzmiały ciągle armaty? Bliska już przyszłość udzieli odpowiedzi.

Z. R.

MAREK TURKOW

Tajemnica prof. Hellmutha von Klucka

(Czwarty list z podróży do Ameryki Południowej)

I.

Od pierwszej chwili, od rozpoczęcia naszej podróży w Gdyni przez przeciąg trzech tygodni, aż do przybycia do brazylijskiego portu Santos, uwaga nasza zwrócona była na osobę b. komisarza zdrowia w Gdańsku prof. dra Hellmutha von Klucka, który podróżował wraz z nami do Brazylii, by osiedlić się tam na stałe. Być może że w innych czasach prof. Kluck i jego rodzina nie byłaby wspomniana w listach z podróży. Żyje my jednak w takich czasach, kiedy podróż takiej rodziny staje się przedmiotem specjalnego zainteresowania. Choć bowiem z biegiem czasu zżyliśmy się z tą rodziną na okrągło, to jednak ludzie ci stają się dla nas coraz bardziej zagadkowi. A raczej, coraz to bardziej tajemnicze stają się powody wyjazdu tej rodziny z Gdańska do Brazylii.

Prof. Kluck niejednokrotnie podkreślał podczas długich rozmów ze mną, że jego rodzina zamieszkuje Gdańsk od wielu pokoleń, a jeśli ktoś z członków tej rodziny opuszczał miasto rodzinne, to działo się to jedynie celem osiedlenia się w innych prowincjach Niemiec, nigdy jednak celem „emigracji” na obczyznę.

Pochodzi on bowiem ze starej, pruskiej rodziny von Klucków, zajmującej poczesne miejsce w dziejach narodu niemieckiego.

Wystarczy wspomnieć, że słynny generał niemiecki podczas wojny światowej był jego ojcem...

Prof. dr. Hellmuth von Kluck odbywa obecnie podróż do Brazylii wraz ze swą małżonką i trojgiem nieletnich dzieci.

Jego najstarszy syn — nasz ulubieniec — wesół Helmar liczy 5 lat. Córeczka Reinholda liczy 3 i pół roku, a najmłodszy synek — beniaminek — Arvid liczy 10 miesięcy, i na okrągło uczy się stawiać pierwsze kroki. Wszystkie dzieci są bardzo ładne, fizycznie dobrze rozwinięte — i jasnowłose, jak przystoi potomkom rasy nordyckiej.

To piękno fizyczne oddziedziczyły dzieci po swych rodzicach. On — pater familias, wysoki, wysmukły, jasnowłosy mężczyzna o jasnych niebieskich oczach, typowy reprezentant rasy nordyckiej, któremu mogliby pozazdrościć wyglądu zewnętrznego nie tylko Goebbels, lecz Rosenberg i Goering. Zachowanie jego przypomina angielskiego dżentelmena, nie jest on jednak taki sztywny i suchy, jak Anglik. Przeciwnie, wita się z nami zawsze z miłym uśmiechem na ustach i przyjacielskim słowem. Jest on istotnie miłym i sympatycznym człowiekiem.

Inny typ, jakkolwiek nie mniej sympatyczny, reprezentuje jego młoda 24-letnia małżonka. Średniego wzrostu, pełna gracji i skromności, wywiera ona wrażenie kobiety z krajów śródziemnomorskich, jakkolwiek pochodzi ze starej niemieckiej rodziny szlacheckiej w byłym księstwie Oldenburg nad brzegiem Morza Północnego. Pani Kluck jest o 18 lat młodsza od swego męża, a para ta czyni niezwykle miłe wrażenie dzięki kontrastowi w wyglądzie zewnętrznym.

Prof. Kluck jest wielkim uczonym i globetrotterem. Ona natomiast jest jakby stworzona do spełniania obowiązków matki w stylu drobnomieszczańskiego życia prowincjonalnego.

Podróże, jakie odbyła pani von Kluck wraz ze swym małżonkiem, nie wywarły na niej większego wrażenia. Nowy Jork, w którym bawiła swego czasu, jest dla niej zbyt gwarny, Paryż — nieskromny, Wiedeń i Berlin podobają się jej znacznie więcej, ale Dreźnie i Monachium polubiła najbardziej. Nigdy nie chciałaby mieszkać w ośrodku wielkomiejskim. Nawet Gdańsk był dla niej zbyt wielkim miastem i dlatego mieszkali we własnej willi nad brzegiem morza w Sopocie.

Jeśli u obojga zrodziło się postanowienie zamieszkania na wsi, to różnica polegała na tym, że ona zamierzała pozostać w Niemczech, on zaś chciał wyemigrować z Europy. A obecnie zrealizował on swe zamierzenia.

Fakt „ucieczki” prof. Hellmutha von Klucka otoczony jest tajemnicą, nad którą pasażerowie pierwszej klasy głowią się, tocząc długotrwałe dyskusje.

Prof. Kluck nie jest w żadnym wypadku przeciwnikiem obecnego reżimu w Niemczech lub w Gdańsku. W ostatnim przedhitlerowskim rządzie niemiecko - narodowego przywódcy Senatu gdańskiego dra Ziehma, prof. Kluck mianowany został komisarzem zdrowia, a kiedy narodowi socjaliści w roku 1933 objęli władzę w Gdańsku, dr. Kluck pozostał nadal na swym stanowisku kierownika resortu zdrowia w nazistycznym Senacie Rauschninga — Greisera. Przez przeciąg trzech i pół roku prof. Kluck był senatorem w Gdańsku, a z tego około dwa lata — pod reżimem nazistycznym. Kiedy w trakcie rozmowy poruszyłem kwestię jego udziału w rządzie wolnego miasta Gdańska, wyjaśnił dr. Kluck (nie odpowiadał on, lecz wyjaśniał), że nigdy nie był członkiem partii narodowo socjalistycznej i nie chciał nim być, i w ogóle nie zajmował się polityką, lecz kierował jedynie resortem sanitarno - higienicznym wolnego miasta Gdańska. Kwestie te zajmują go zawsze bardzo żywo i poświęcił dużo czasu studium nad tymi zagadnieniami. Trzykrotnie bawił już w Ameryce Południowej, kilkakrotnie w Stanach Zjednoczonych, zapoznał się dokładnie z problemami sanitarnymi wszystkich krajów europejskich i jako rzeczoznawca w tych sprawach uczestniczył w pracach Ligi Narodów, oraz Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Liga Narodów zaproponowała mu nawet objęcie wysokiego urzędu w sekcji sanitarnej, na czele której stoi reprezentant Polski dr. Reichman, ale zrezygnował on z tego zaszczytu. Nie lubi on pracy biurowej. Praca w senacie gdańskim dawała mu dostateczną satysfakcję, a kiedy uznał swą misję za skończoną, podał się do dymisji, biorąc jednakże w dalszym ciągu czynny udział w organizowaniu gdańskich instytucji sanitarnych, aczkolwiek nie piastował żadnego oficjalnego urzędu.

Z jego słów nie można wywnioskować o jego wrogiem nastawieniu wobec narodowego socjalizmu.

Jako członek senatu gdańskiego złożył trzykrotnie oficjalne wizyty Hitlerowi (w Monachium, w Berlinie, i w Królewcu). Uznaje on Hitlera za wielką osobistość. Nie może tego jednak powiedzieć odnośnie do innych kierowniczych osobistości narodowego socjalizmu, aczkolwiek posiada on między nimi wielu przyjaciół i znajomych, tak w Gdańsku, jak w Niemczech. O wielu przywódcach hitlerowskich mówi on z uśmie-

chem na ustach, a raczej nie chce o nich wspominać...

Zna ich bowiem doskonale od wielu lat. Jakkolwiek jest on z zawodu lekarzem, zgłosił się podczas wojny światowej jako ochotnik w charakterze oficera frontowego, walcząc w szeregach słynnego pułku „huzarów śmierci”. Brał udział w najkrwawszych walkach i to niemal na wszystkich frontach. Był poza tym instruktorem wojskowym armii tureckiej, a następnie został wydelegowany przez niemiecką komendę wojskową jako przedstawiciel armii niemieckiej do adiutantury cesarza austriackiego Karola, poczem działał również w charakterze lotnika i uzyskał cały szereg wysokich odznaczeń wojskowych. Opanował on wiele języków europejskich (rozumie również dobrze po polsku) i opowiada z wdziękiem o swych przeżyciach, trzymając słuchaczy w napięciu.

A umie on opowiadać prostymi słowy bez żadnego efekciarstwa. Mówi chętnie, otwarcie i szczerze (tak się przynajmniej wyraża).

Na jedno jedyne pytanie nie udzielił nigdy jasnej odpowiedzi:

— Dlaczego opuszcza swą ojczyznę i udaje się na wygnanie na obczyznę?

Prof. Kluck zapewniał mnie oraz innych swych znajomych, że nie jest on — uchowaj Boże! — emigrantem politycznym, że nie jest „uciekiniem”, lecz opuszcza swą ojczyznę zupełnie legalnie, a nawet za wiedzą i zgodą obecnych władców Gdańska. Przeciwnie, poczyniono mu cały szereg ułatwień, by mógł swój plan zrealizować.

Atoli pasażerowie, uczestniczący w rozmowach z prof. Kluckiem, zastanawiają się:

— Jeśli tak się rzecz ma, to czemu podróżuje on okrętem polskim, a nie niemieckim? Wszakże nie prowadził on wojny z reżimem nazistycznym, i vice versa. Coś tu nie jest w porządku... — filozofują pasażerowie, bo gdzie można tak swobodnie filozofować, jak nie podczas podróży morskiej?..

A w toku tego „filozofowania” wyłoniła się nowa „konceptcja”:

— Nic innego jak to, że z aryjskością prof. Klucka coś nie jest w porządku... A jeśli prof. Kluck posiada nawet aryjską babkę, to może u jego żony coś szwankuje... Jej wygląd bowiem zdradza pochodzenie niearyjskie...

I znów zaczęto roztrząsać tajemnicze powody, które skłoniły prof. Klucka do opuszczenia swego miasta rodzinnego.

Aczkolwiek prof. Kluck odczuwał, że osoba jego wzbudza ogólne zainteresowanie, to jednak nie wywierało to na niego żadnego wpływu, nie starał się unikać nikogo i w dalszym ciągu rozmawiał ze swymi współpasażerami, rozwijając przed nimi zasady swej oryginalnej filozofii życiowej.

Ale o tym w następnym liście.

Autostrada na Hałę Boraczą

Bielsko, 5. 8. (R) Liczne rzesze turystów żydowskich przyjął zapewne z zadowoleniem wiadomość o zbudowaniu bitej drogi prowadzącej z Miłówki na Hałę Boraczą. Odnośną uchwałę powzięła onegdaj Rada gminna w Miłówce pod wpływem usilnych starań ze strony Zarządu ŻTTN Makkabi w Bielsku. Koszta budowy tej drogi pokryje w znacznej części ŻTTN Makkabi. W ten sposób zniknie dawna bolączka turystów, którzy w krótkim okresie czasu będą mogli autami wygodnie dojeżdżać do schroniska, co nie pozostanie bez wpływu na zwiększenie frekwencji w tej pięknej okolicy Wysokiego Beskidu.

Dwa samobójstwa

Przemysł, 5. 8. (Seg.) Wczoraj rzuciła się pod pociąg ciężarowy, jadący z Żurawicy do Przemysła, młoda kobieta. Koła maszyny przecięły ciało

samobójczyni na pół. Jak ustalono, denatką jest Maria Tokarz, żona podoficera WP.

Drugi zamach samobójczy, zakończony śmiercią miał miejsce w Dusowcach w powiecie przemyskim. Niejaki Michał Petryk powiesił się w stodole swej szwagrowej Anny Dolhun, Przyczy, przy obu samobójstwach nieznanie.

Oryginalny napad rabunkowy na staruszkę

Przemysł, 5. 8. (Seg.) Wyrostek wiejski z Tarawiec, niejaki Piotr Lenczyk napadł na 78-letniego handlarza wiejskiego Abrahama Brandelsteina i zrabował mu 9 zł 80 gr, poczem ukrył się z łupem w lesie. Po chwili znalazł go napadniętego, więc wybiegł na drogę za handlarzem i rzucając mu pod nogi 4.50 zł wołał do niego: „masz tu połowę, abyś nie płakał”. Na skutek doniesienia Lenczyka aresztowano.



PIĄTEK, 6 SIERPNIA.

Kraków. 6.15 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Kilka informacji 12.25 Orkiestra wojsk. pod dyr. Chmielewicz 12.55 Muzyka (Płyty) 15.05 Przew. Turystyczny 15.19 Audycja dla dzieci: a) skrzynka dla dzieci, b) „W słońcu i wodzie“ — reportaż z życia kolonii w Harbutowicach 15.30 Wojenka — wojenka — Ossuchowska 15.40 Lokalne wiadom. gospod. 16 Rozmowa z chórami 16.15 Chór miesz. Stow. Kolejarzy Śląskich pod dyr. H. Niezego. 16.45 „Polacy w srebrnym kraju“ — reportaż Jerzego Marlicza 17—17.50 Ciechomska — koncert ork. filharm. 17.50 „O satrucich mięsem“ pogadanka wygl. dr. Bolesław Skarżyński 18 „Skrzynka ogólna“ w opr. Stan. Broniewskiego 18.10 Program na dzień następny 18.15 Muzyka ork. Mandol. 18.45 Lokalne wiad. sport. 18.50 Pogadanka aktualna 19 Start do marszu szlakiem kadrowki 19.15 Płyty 19.50 s. Warsz. Wiad. sportowe 20 „Raduje się serce, raduje się dusza“ piosenki powstałe po wymarszu „Kadrowki“ w wyk. Tad. Luczaja i Czwórki Radiowej 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21 Nasze tańce gra Mała ork. PR. pod dyr. Górzyskiego 21.45 „Kapral Szczapa“ opowiadanie Karola Krzewskiego (dokończ.) czyta Tadeusz Frenkiel 22 Recit. śpiew. Aleks. Michałowski 22.30 Muzyka (płyty) 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny 23 „Z dziejów Bałki Murmańskiej“ fragment z książki Małaczewskiego — czyta Tad. Bocheński 23.15—23.30 Muzyka taneczna s. dancingu „Cafe-Club“ — w wyk. orkiestry Karasińskiego i Katszka

Warszawa 6.15—12.15 p. Kraków 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski 12.25—13 p. Kraków 18 Skrzynka ogólna dr. Stepowski 18.10 Program 18.15 Pogadanka konkursowa 18.20 Płyty 18.50—23.30 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów. 6.15—12.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej 12.25 p. Kraków 14.35 „Trochę piosenki, trochę słowa“ 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące 15.45—18 p. Kraków 18 Informator turystyczny 18.05 Płyty 18.80 „Mody“ w opr. St. Zielińskiej 18.40 Program 18.45—23 p. Kraków 23 „Z dziejów Bałki Murmańskiej“ — fragm. z książki E. Małaczewskiego 23.15 Muzyka taneczna.

Katowice. 6.15—12.15 p. Kraków 12.15 Pogad. Śląsk. Zw. Kółek Roln., 12.25 p. Kraków, 18 Koncert żywych 15.30 Poradnik sportowy. 15.43 Wiad. giełdowe, 15.45—18 p. Kraków, 18 Skrzynka ogólna, 18.10—23.30 p. Kraków.

Łódź. 6.15—12.15 p. Kraków, 12.15 Program, 12.20 Pare informacji, 12.25 p. Kraków, 15 Jak spędzić święta? 15.05 Płyty, 15.42 Łódzkie wiadom. giełdowe, 15.45—18 p. Kraków, 18 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych, 18.15—23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń. 12 Koncert, 15.15 Aud. śpiewacza dla młodzieży 19.25 „Chansons“ — Doddy Delisson i radiokapela, 20.05 Wieczór słuchowski p. t. „Miłość na północy“.

Pariz PTT 18 Koncert wokalny, 20 Rozmaitości, 20.30 Koncert symfoniczny s. Vichy.

Bruksela franc. 20.30 Festival muzyki rosyjskiej, sol. R. Odnoposow.

Mediolan 21 Radiofantazja na tematy ludowe, 22.20 Koncert kameralny.

Londyn Reg. 18 Muzyka lekka 18.25 Koncert angielskiego

Ile zarabia aktor angielski?

Należy przede wszystkim zauważyć, że nawet mowy być nie może o gażach gwiazdorów i gwiazd. Chodzi bowiem o aktora zwykłego, przeciętnego, że tak powiemy, szarego. Z drugiej jednak strony musimy również wyeliminować kategorię aktorów grających role epizodyczne, bo i ten gatunek rodzaju aktorskiego nie jest typowy.

Wreszcie jeszcze jedno zastrzeżenie W Anglii nie ma teatrów stałych ani też dyrektorów teatrów. Istnieją natomiast właściciele teatrów i jak w filmie — producenci. Aktorów angażuje się więc dla każdej sztuki. Jeśli sztuka ma powodzenie, aktor ma engagement przez kilka miesięcy. Od jego sukcesów w danej sztuce zależy, czy się go angażuje do nowej sztuki.

A teraz przejdźmy do odpowiedzi na pytanie: ile zarabia aktor angielski. Zamiast jednak cyfr posłuchajmy, ile zarobił w ostatnich latach Hugh Sinclair. Nie jest to aktor nieznany, wszak był partnerem Elżbiety Bergner w filmie „Escape me never“ („Nie opuszczaj mnie“) Oto co Hugh Sinclair opowiedział ciekawemu dziennikarzowi: Mogę na pytanie pańskie odpowiedzieć całkiem dokładnie. Byłem w sezonie 1933/34 partnerem Elżbiety Bergner w sztuce „Escape me never“. Zarabiałem tygodniowo 40 funtów netto. Engagement trwało przez osiem miesięcy. Zaoszczędziłem 1 funta i 10 szylingów. Gdy po ośmiu miesiącach musiałem pójść na urlop wypoczynkowy, pożyczylem sobie u Piotra Bulla, który grał w sztuce „Escape me never“ rolę kelnera, sto funtów.

Dziennikarz: Dlaczego oszczędził pan tak mało?

Sinclair: Dlaczego? Życie w Londynie jest bardzo drogie, mam żonę i dziecko. Musiałem też mieć auto. Zapewniam pana, że auto było bardzo małe, ale było konieczne dla mnie.

Dziennikarz: A dług pan spłacił?

Sinclair: Tak, bo w międzyczasie zaangażowano mnie do innego filmu i zapłacono mi 2.500 funtów. Niech pan jednak nie zapomni podkreślić uczynność mego kolegi Bulla, który był tylko kelnerem w sztuce, ale mimo wszystko mógł aktorowi głównemu pożyczyć sto funtów.

Dziennikarz: Nie zapomnę. A jak się panu dalej powodziło?

Sinclair: W sezonie, który zakończył się 31 sierpnia 1936 roku, zarobiłem 9.740 funtów. 5.600 zarobiłem we filmie „The Marriage of Corbal“, resztę w drugim filmie, w którym byłem partnerem Konstancji Cummings.

Dziennikarz: A dalej?

Sinclair: Dalej? Dalej nie poszło już.

Dziennikarz: ???

Sinclair: Nie, dalej już nie poszło. Od 31 sierpnia 1936 aż do dziś zarobiłem dokładnie 43 funty, 10 szylingów, 6 pensów.

Była to gaża za 14-dniowe engagement w jakimś teatryku. Ludzie innych zawodów powiedzieliby panu, że rok ubiegły był dla nich katastrofalny. A cóżby dopiero powiedzieli, gdyby się dowiedzieli, że odrzuciłem cztery oferty, ponieważ nie podobały mi się role w sztukach, które mi ofiarowano. Ja jednak nie mówię, że jestem ofiarą katastrofy. Mój los jest losem normalnym aktora angielskiego. Teraz dostałem rolę w sztuce, która mi odpowiada. Żona moja, która jest również aktorką, dostała też rolę, a więc spodziewam się, że jakoś wybrnę z kłopotów. A jeśli się nie uda, pozostaje mi jeszcze Ameryka.

Jak więc widzimy, aktorowi angielskiemu w każdym razie pozostaje jeszcze Ameryka.

(—si)

zespołu śpiewaczego, 20 Music-Halla, 20.40 Tr. s. obozu im. Księcia Yorku, 21 Koncert, 22.25 Muzyka taneczna.

JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA.

W związku z rocznicą pamiętnego dnia 6 sierpnia, kiedy to z Krakowa wymaszerowała na bój Pierwsza Kompania Kadrowa Legionów, niosąc Polsce wolność na bagnietach, Polskie Radio organizuje szereg specjalnych audycji, transmisji i odczytów.

Między innymi na szczególną uwagę zasługuje odczyt Juliusza Kaden-Bandrowskiego p. t. „Piłsudski na progu Niepodległości“. Odczyt ten wygłoszony zostanie przed mikrofonem Polskiego Radia dnia 6 godz. 18.50.

PIESNI HISZPAŃSKIE

Miłym urozmaiceniem sobotniego koncertu p. t. „Melodie hiszpańskie“ w wykonaniu orkiestry dra Hermana

będzie występ p. Marii Twardówny-Morbiterowej, która przy akompaniamencie p. Wacława Geigera odśpiewa bardzo piękne a prawie zupełnie nieznane pieśni Albeniza, Alveresa i t. Koncert ten usłyszą radiosłuchacze dn. 7 bm. w godzinach 16.30—17.50.

O ZATRUCIACH MIESEM

Ostrzeżenie dla radiosłuchaczy

Każdy podczas lektury dzienników niejednokrotnie zetknął się z notatką, że w pewnej miejscowości jedna lub kilka osób zachorowało wśród objawów ciężkiego zatrucia po spożyciu wyrobów masarskich. Co prawda, w ostatnich czasach wiadomości takie stają się coraz rzadsze dzięki środkom zapobiegawczym, stosowanym przez władze. Ale sprawa jest wciąż jeszcze na tyle aktualna, że warto ją omówić. Pogadankę na ten temat wygłosi dr Bolesław Skarżyński dnia 6 sierpnia o godz. 17.50 na wszystkich rozgłośnia polskie.

Kuracja — krynicka

Istnieją w Krynicy rozmaite kuracje. Świetna mineralna, jak ją już banalnie nazywają „moralną“, doskonale pono borowinowa, ba, są teraz nawet i suche kąpiele mineralne. Najlepszą jednak kuracją, której nie zapisuje żaden lekarz, którą przeprowadzić można bez ordynacji lekarskiej, bez taksy, bez wystawiania w ogonku przed kasami jest — kuracja erotyczna. Korzystają z niej wszyscy bez względu na wiek, rasę i narodowość. Nie korzystają z niej tylko księża, rabini, prezesi syndykatów dziennikarskich i kobiety tak dalece leciwe, że nie mogą już nawet marzyć o wieku balzacowskim. Poza tym ązieją się w Krynicy cudami. Starsi panowie, którzy ledwo ruszać mogą nogami, przeistaczają się w Krynicy w lowelatorów, drapieżnych zdobywców serc.

Do Krynicy przyjeżdża się po to, by się leczyć i bawić — tłumaczyły mi mocno zaawansowane niewiasty, bo powietrze samo zawiera hormony seksualne — do takich to idiotycznych paradoksów uciekają się ludzie, by usprawiedliwić sami przed sobą — kurację erotyczną.

W Krynicy w cenie są przede wszystkim mężatki. Panny więc udawają mężatki. Na tym tle zdarzają się też często gęsto rozmaite tragedie. Zwróciła mi się moja sąsiadka w pensjonacie, wyglądająca rano jak kobieta 36-letnia, później zaś jak pensjonarka 16-letnia, że haniebnie wpadła. Udawała mianowicie mężatkę i rozkochała w sobie młodzieńca który, by ją zdobyć, gotów był na wet „odbić“ ją nieistniejącemu mężowi. Nie wie, jak mu teraz wytłumaczyć, że męża nie ma, że nie będzie więc okazji do odbijania. Nie interesowałem się dalej tą sprawą, dlatego nie wiem, jaki był jej ostateczny rezultat.

Atrakcją Krynicy jest murzyn na Michasiowej. Jest to prawdziwy murzyn, który jest poza tym jeszcze nauczycielem tańców.

Kiedyś podsłuchałem następującą rozmowę między dwoma podlotkami:

„Wiesz Ewo, dziś trzy razy tańczyłam z murzynem. Jak on bajecznie tańczy, a jak się przy tym patrzy swymi ślepiami. Jest wstrętny, ale niesamowity“.

A murzynek kiepsko mówi po polsku. Jest już w Krynicy sporo lat i prywatnie doskonale mówi po polsku, ale jest widocznie tego zdania, że poprawna polszczyzna może tylko szkodzić jego interesom zawodowym. Coś tak, jak nie przymierzając, Jarossy, który mówi z węgierską po polsku.

Zaczyna się zwykle od five'ów. A jest ich sporo w Krynicy. Rano tańczy się na Michasiowej, po południu na tarasie w kawiarni Zdrojowej, wieczorami w „Patrii“, a przede wszystkim w „Zaciszu“, gdzie króluje Emil Brüh, król dancin-gowy, świętny skrzypek o niesłychanym temperamentie, który do prawdy mógłby być mistrzem estrady.

A ci, którzy nie tańczą, mają przemile spacerki, wspaniałą plażę, niestety nieco za drogą, gdzie się na kolor czekoladowy opalają rozmaitych rozmiarów nymfy. A w dodatku trzy razy dziennie pije się wody, z których, jak już powiedzieliśmy, największą popularnością w Krynicy cieszy się woda Jana. Nawet Zuber poszedł już nieco w odstawkę w porównaniu z Janem. Jest też w Krynicy świetnie zaopatrzone czytelnia zdrojowa, posiadająca wszystkie dzienniki i czasopisma krajowe oraz kilka dzienników zagranicznych. Nie brak też innych atrakcji. Był Wyrwicz, który miał występ w „Patrii“, a potem wieczór do spól-

ki z Marianem Rentgenem. Był też i teatr poznański, któremu się jednak nie bardzo w Krynicy udało. Żydzi go mianowicie bojkotowali, tak brzmiała przynajmniej wersja, którą kolportowano sobie od ust do ust. Prawdę powiedziawszy, nikt nie dał basia do bojkotu, ale ze głośno swego czasu było o paragrafie aryjskim, który na zjazd ZASP-u przywiozła filia poznańska, przeto usiłowano zważyć niepowodzenie teatru poznańskiego na Żydów. Interweniowano nawet w Krynicy gminie żydowskiej, ale Żydzi dalej do teatru nie chodzili. Nie było w tym jednak żadnej zmywy, bo nie chodzili też do teatru żydowskiego. Ostatnio dopiero zdaje się miał powodzenie zespół Morrisa Schwarza. Ale wtedy teatr poznański już zwijał swe namioty.

I tak upływał dzień za dniem na przemitych spacerach na Parkową Górę. Jest to zdaje się najwyższy szczyt krynicki. Roztacza się stamtąd wspaniała panorama. Powietrze ma jakiś słodki aromat, znika tu aura kobiecości, którą jest nasycona Krynica. A gdy się już znudziła Góra Parkowa, pozostają jeszcze Huzary, Romanówka, no i wycieczki do Zogiestowa, tego przeszłego zakątko, uposażonego w prawdziwe błogosławieństwo Boże tj. Poprad. Nie dochodziły więc echa dnia tak brutalne, tak pełne nienawiści.

Dopiero gdy wyjeżdżał z Krynicy, wdarda się przemocą nienawiści do mego przedziału. Siedziałem obok Poznaniaków. Do przedziału chciała wejść jakaś pani o wyraznie żydowskim wyglądzie. Nie ma miejsca — burknęto gniewnie. A gdy jej zrobił miejsce, mimo woli wytworzył się dwa wrogie obozy. Jeden wygadywał na Żydów niestworzone rzeczy a drugi tylko milczał. Długo jednak nie wytrzymałem i wdałem się w dyskusję, ale o tej dyskusji wartaloby osobno napisać.

MOASSI.

Przegląd gospodarczy

Ekspozycja krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie otwiera w Rzeszowie w dniach najbliższych Ekspozycję swego Biura. Zakres działania Ekspozycji obejmować będzie siedem wschodnich powiatów okręgu Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, należących do Województwa lwowskiego. Celem Ekspozycji jest usprawnienie czynności wykonawczych Biura Izby na tym terytorium oraz ułatwienie kontaktu Izby z różnymi przedsiębiorstwami i osobami, mającymi siedzibę na tym obszarze.

Ekspozycja załatwiać będzie wszelkie sprawy zleczone przez Dyrektora Izby, występować do Dyrektora Izby z inicjatywą w kwestiach, mających znaczenie dla rozwoju stosunków gospodarczych na jej obszarze, oraz spełniać szereg czynności biurowych, jak przyjmowanie wszelkiej korespondencji, podań o pozwolenie na import towarów, zbieranie materiałów statystycznych, sprawozdawczych itp. utrzymywanie kontaktu z lokalnymi władzami i organizacjami, udzielanie informacji i porad itd.

Ekspozycja mieścić się będzie w Rzeszowie w gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności na rogu ul. 3 Maja i ul. Roderyka Alsa.

Podatek obrotowy z eksportu skór surowych

Okólnikiem z dnia 27. VII. 1937 r. Ministerstwo Skarbu zarządziło, iż od obrotów osiągniętych z eksportu skór surowych, poczynając od dnia 1 lipca 1937 r., mają zastosowanie odpowiednie stawki podatku przemysłowego od obrotu, przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt 1a — 1,2 pct — względnie pkt 3a — 1,7 pct — ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. nr 46, poz. 339) w zależności od tego, czy przedsiębiorstwo eksportujące prowadzi księgi handlowe, czy też ksiąg takich nie prowadzi. Równocześnie Ministerstwo Skarbu cofnęło ulgę przyznaną eksporterom skór surowych okólnikiem z dnia 10. V. 1930 r. Należy nadmienić, iż na zasadzie tego okólnika eksport skór surowych podlegał, poczynając od dnia 1. I. 1930 r. ulgowej stawce zasadniczej podatku obrotowego w wysokości 0,5 pct.

Spór o rabaty dla detalicznych sprzedawców tytoniu

Opracowywane są przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta R. P. o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Związek Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych wystąpił z propozycją podziału sprzedawców na grupy: proponując, by samodzielnym sprzedawcy tytoniu otrzymywali rabat 8 proc., właściciele zaś sklepów mieszanych, sprzedających obok tytoniu i inne towary, otrzymywali tylko rabat 6 proc. Przeciwno tym projektom wystąpiły Związki Kupiectwa Detalicznego, domagając się utrzymania dotychczasowych rabatów dla kupców spożywczych sprzedających wyroby tytoniowe.

Przedstawiciele świata gospodarczego u premiera Zeelanda

Belgijski premier ministr. van Zeeland przyjął ostatnio prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej Watsona, sekretarza tejże Izby oraz przedstawiciela Fundacji Pokojowej Carnegie. Tematem rozmów były możliwości odbudowygo spodarki światowej oraz propozycje, jakie w związku z tym wysunął król belgijski Leopold III.

Amerykańskie zapasy złota dwukrotnie wyższe od europejskich

Według ostatnich oszacowań Ameryka dysponuje zapasem złota, którego wartość przewyższa dwukrotnie rezerwy złota, jakimi dysponuje Europa. Z krajów europejskich największy zapas złota posiada Anglia; wysokość jego obliczana jest ok. 700 milionów funtów. Na drugim miejscu znajduje się Francja, która posiada złota za ok. 230 milionów funtów, dalej Belgia i Szwajcaria po 150 miln. Na czwartym miejscu znajduje się Holandia, której rezerwy złota szacowane są ok. 110 milionów funtów.

Eksport niemiecki do kolonii włoskich

Rząd włoski, dążąc do zacieśnienia współpracy gospodarczej z Niemcami, ogłosił szereg zarządzeń, zmierzających do rozbudowania układu clearingowego zawartego w 1934 r. Zarządzenia te dotyczą obrotu pomiędzy Niemcami a włoskimi ko-

Dzisiaj w kinie UCIECHA premiera arcyrozko-

sznej komedii nieporozumień miłosnych p. t. film z nowej produkcji WARNER BROSS — W rolach głównych plejada gwiazd i „pięknej twarzy” Olivia de Havilland, (z „Blooda” i „Szarzy”) Anita Louise (ze snu nocy letniej) Roland Young Jan Hunter oraz znana z filmu „Ich Troje” genialna dziewczynka Bonita Granville

WIOSNA ZAKOCHANYCH

Z mody

Lato się kończy...

Ci, co jeszcze nie korzystali z urlopu, muszą się spieszyć. Wyjeżdżając należy zabierać ze sobą tylko bezwzględnie konieczne rzeczy. Im mniej walizek i pudeł, tym podróż jest miłsza. Ale są rzeczy, bez których na urlopie nie sposób się obejść: nieprzemakalny płaszcz i beret, bez ciepłego płaszcza również trudno przedsięwziąć wyprawę. Jedną sukienką płócienną, jedną kwieciastą — jedwabną, jedną jerseyową spódnica i ze 3 bluzki — oto podstawę ekwipunku. Spódnica winna być krótka, rozcięta z boku, lub ułożona w kontrafaldu, żeby nie kępowała ruchów. Kto się wybiera nad morze musi mieć kostium kąpielowy i płócienny płaszczyk-sukienkę. Dla wyjeżdżających w góry zalecane są szorty i mocne buty — podkute gwoździami. Z obuwia należy zabrać parę płóciennych pantofli na niepogodę.

Panie, udające się do uzdrowisk, powinny zabrać jedną wieczorową toaletę. Pod tym względem wybór jest wielki. Tegoroczne suknie wieczorowe robi się z bardzo lekkich materiałów jak: mousseline, organza, tiul lub koronka. Dużym powodzeniem cieszą się połączenia kolorów różowego z czarnym. Naprzykład suknie z różowego mousseline z falbaną obramowaną czarnym i wycięciem okolonym czarnym mulem. Bardzo noszone są suknie z białego tiulu aplikowanego kwiatami i liśćmi z tafty ciré. Dużo jest w tym roku sukien z organzy, przybranych kolorowymi galonami do których nosi się tuniki z koronki, przeważnie długie i z przodu otwarte. Kto ma wieczorową toaletę imprimé, może zastąpić do niej płaszcz z popielatej organzy, co stanowi bardzo ładną całość. Na

sukienkach z mousseline widzi się wiele koronkowych aplikacji, białe suknie mają czarne boletka i czarne aplikacje na szerokich spódnicach. Pastelowe natomiast toalety przybiera się kremową lub białą koronką.

Najodpowiedniejsze są do tych wszystkich toalet florentyńskie duże kapelusze, przewlekane czarnymi aksamitkami. Często zdobi się kapelusze girlandami drobnych kwiatuszków. Spotyka się również kapelusze tiulowe, koronkowe lub z włosia, przybrane kwiatami i wstążkami. Na dni wietrzne modystki proponują małe, aksamitne toczki w pastelowych kolorach, szykownie drapowane i bardzo wysoko upięte. Te małe kapelusiki — to przedsmak mody jesiennej, o której chcąc nie chcąc należy już pomyśleć. Pierwsze toalety na chłodniejsze dni to: ciemna sukienka kasakowa w rosyjskim stylu, przybierana barwną bordurą, komplety z puszystej wełny, garsonki, kamizelki z bardzo ozdobnych tkanin: z wełnianej koronki, z wytłaczanego jedwabiu, grubego atlasu i t. p.

Ciemno-popielate jersey'e, rdzawe samodziały, brązowe miękkie przerabiane wełny, wiśdłowe lśniące aksamity, gruzelkowate flanele w zasadniczym odcieniu oliwkowo-zielonym — oto materiały na wczesną jesień. Niedługo trzeba będzie również wyciągnąć futra. Na Rivierze widać już peleryny, ze srebrnych lisów, narzuty z gromostajów i brąjszawcowe boletka. Częściej jednak występują jeszcze lekkie okrycia ze strusich piór, płaszcze całe robione z kwiatów gęsto naszywianych na żorzenie, boletka z marszczoną gazy i t. d. Céline

loniami i terenami, znajdującymi się pod protektorem Włoch.

Na podstawie tego porozumienia zapłata za import niemiecki do włoskiej Afryki Wschodniej odbywać się będzie za pośrednictwem banków włoskich tylko na podstawie zaświadczeń celnych. Zaliczki na towary niemieckie wymagać będą specjalnych zezwoleń i dopuszczane zostaną na podstawie zarządzeń dodatkowych. Tak więc importer będzie musiał posiadać zezwolenie przywózowe, stwierdzające zapłatę w obrocie clearingowym niemiecko-włoskim. Forma płatności będzie ustalać na z góry przed zawarciem transakcji. Zezwolenia przywózowe zastępować będą przy wpłatach zaświadczenia celne.

Prosperity w Szwecji

Związek izb przem.-handlowych w Szwecji ogłosił ostatnio dane dotyczące produkcji w r. 1936. Z obliczeń tych wynika, że wzrost produkcji przemysłowej kształtował się analogicznie, jak w r. 1935. Biorąc za podstawę r. 1935 = 100, otrzymamy dla r. 1934 wskaźnik 91, natomiast dla r. 1936 wskaźnik ten wynosił 108. Z poszczególnych gałęzi przemysłu najwybitniej zwiększyła się produkcja w przemyśle włókienniczym. W szczególności o przeszło 10 procent wzrosła wytwórczość tkanin wełnianych i bawełnianych, podczas gdy produkcja przemysłu jutowego i lnianego pozostała naogół na poziomie niezmiennym. Wartość produkcji przemysłu konfekcyjnego przekroczyła po raz pierwszy od szeregu lat 100 milionów koron, co w porównaniu z r. ub. oznacza 9% -owy wzrost.

Również i w innych działach przemysłu koniunktura kształtowała się niezwykle korzystnie. Szereg działów wytwórczości nastawionych bądź na eksport, bądź też pracujących dla potrzeb przemysłu zbrojeniowego bardzo wydawnie zwiększył rozmiały wytwórczości i zbytu. Do przemysłów tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie produkcję celulozy. Wytwórczość tego artykułu nie tylko wzrosła w ciągu roku o 50 procent, ale jednocześnie fabryki celulozy posiadają obecnie zamówienia na okres przeszło roku.

Depresja w Holandii

Po roku niezwyklego rozwoju koniunktury w przemyśle holenderskim zarysowywać się zaczęły pierwsze przejawy depresji. W szczególności dotyczy to przemysłu włókienniczego, który rozwijał się bardzo korzystnie jeszcze przed dewaluacją guldenu. Szereg oznak wskazuje na to, że w wielu przedsiębiorstwach koniunktura przekroczyła już punkt zwoyowy. Szereg fabryk pracujących wyłącznie dla potrzeb rynku wewnętrznego stwierdza trudności na rynkach zbytu. W niektórych działach produkcji musiano ostatnio przeprowadzić zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu i czyn-

Wahania zniżkowe koniunktury tłumaczy się tym, że kupiectwo po dewaluacji guldenu, a w obawie przed dalszym zmniejszeniem wartości waluty i w przewidywaniu wydatnie zwiększonych możliwości zbytu, bardzo poważnie zapelniało swe składki. Zwiększenie zbytu w handlu detalicznym nie odpowiadało jednak przewidywaniom kupiectwa, co doprowadziło do powstania olbrzymich niesprzedanych zapasów towarowych. Wskutek tego w niektórych branżach, a zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, konfekcyjnym i galanteryjnym, handel detaliczny walczy z trudnościami, co spowodowało wydatną redukcję zamówień w fabrykach.

Korzystniej przedstawia się sytuacja przemysłów, pracujących dla potrzeb eksportu. Rozmiary zbytu zagranicą, zwłaszcza w Indiach holenderskich, nie uległy zmniejszeniu. Z tych względów w kołach gospodarczych obecne trudności uważane są za przejściowe.

Z GIELDY

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 8. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 105. Węgeli 23.75. Lilpop 50.75. Starachowice 32.50. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3% prem. poz. twestycyjna I. em. 68.75, II. em. 68. 4% poz. dolarowa 89.50—39.63. 4% poz. wewnętrzna 57.25—57—57.25. 4% poz. konczid. 52. Tendencja niejednolita. Listy zast. Banku Gospod. Kraj. oraz Bku Koln. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.25, Londyn 26.37, N. Jork czek 5.29 1/8, Nowy Jork telegr. 5.29 3/8, Paryż 19.87, Sztokholm 135.93, Szwajcaria 121.70. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

Poznań, 5. 8. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto nowe zdane do przemiału 21.25—21.50. usp. spokojne. Pszenica 27.75—28.50 usp. stałe. Jęczmień 678—678 g. l. 17.75—18.25, 700—717 g/1. 18.75—20 usp. siabe. Maki pszenne wszystkie gatunki o 25 gr. wyżej usp. spokojne. Otręby żytnie 16.75—17.25, otręby jęczmienne 15.60—16.50. Rzepak zimowy 52.—54. Mak niebiecki 65—68. Reszta bez zmiany. Ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 414, pszenicy 165, jęczmienia 70, owsa 51.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 16.38, Londyn 21.68 1/4, Nowy Jork 4.35 3/8, Bruksela 73.28 3/4, Mediolan 22.92 1/4, Amsterdam 240.17 1/2, Berlin 175.15, Oslo 109, Kopenhaga 96.82 1/2, Praga 15.30, Białogród 10, Ateny 8.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.58, Japonia 126. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

W Londynie £. 59.50, w Paryżu Fr. f. 1910.— w Zurychu Dol. 68.— przy tendencji utrzymano.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 8. Kursy zamknięcia: 5% poz. Dillonowska 57.50, 7% poz. Stabilizacyjna 77.— 6% poz. Dolarowa 62.— 7% poz. m. Warszawy 56.50. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIELDA METALI

Londyn, 5. 8. Cynk 28 10/16—7/8, 5 1/16—1/8, Srebro 267 1/2—268, 265 1/2—3/4. Strait 370. Ołów 23 1/16, 23 1/16—23, Miedź 10 1/2—1/2, 58 5/16—58 1/2. Elektrolit 88—89.

PODZIĘKOWANIE

W Panu DROWI ZYGMUNTOWI KRAMEROWI, lekarzowi w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 4, za okazaną pomoc lekarską i nadzwyczaj troskliwą opiekę w ciągu ciężkiej choroby naszego synka, Janka podczas jego pobytu na Helu, wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

HENRYKOWIE GOLDFINGEROWIE
4377kr Bielsko

KRONIKA**SIERPIEN**

Wschód słońca

3 g 59 m

6

Zachód słońca

18 g 59 m

PIĄTEK

29 Ab 5967

OD REDAKCJI. Z powodu nawału materiału redakcyjnego — odpadł w dzisiejszym numerze odcinek powieści Józefa Rotha: „Historia nocy 1002“.

Jeszcze jedna konfiskata „Nowego Dziennika“

Wczorajszy „Nowy Dziennik“ znów uległ konfiskacie. Tym razem ofiarą ołówka cenzorskiego padło jedno słowo cytatu, przytoczonego z wileńskiego „Słowa“, nie skonfiskowanego przez tamtejszego cenzora. Część Czytelników, która otrzymała gazetę z opóźnieniem zechce nam to wybaczyć.

Pragniemy zapewnić, że czynimy co tylko możemy dla uniknięcia konfiskat. Niestety, często wy silki nasze okazują się bezskuteczne. Z chwilą, gdy cenzor krakowski skreśla część cytatu, który cenzor wileński uznał za dopuszczalny, opadają nam ręce. Nie wiemy już, jakich kryteriów mamy się trzymać, nie wiemy w szczególności, czy wolno nam cytować wiadomości i artykuły, które prasa z innych ośrodków kraju przynosi bez konfiskaty.

Nie będzie zmian w podręcznikach szkolnych na r. 1937/8

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało ostatnio wyjaśnienie, w którym stwierdza, że zgodnie z rozporządzeniem o ocenie i używaniu książek z dnia 14 stycznia r. b., w bieżącym roku szkolnym nie będzie dokonywana obowiązkowa rewizja podręczników.

Ponadto Ministerstwo wyjaśnia, iż zmiany w używanych obecnie podręcznikach winny być przeprowadzone tylko w przypadkach istotnie ważnych i koniecznych; należy zatem unikać poprawiania szczegółów mniej ważnych, lub takich zmian redakcyjnych, które nie stanowią z punktu widzenia potrzeb szkolnych wydatnej poprawy. Przypuszczać wobec tego należy, iż tylko nieliczni autorowie zdecydowali się na przerabianie swych podręczników.

Kradzieże najczęstszym przestępstwem

Opracowana została ostatnio statystyka obywateli, skazanych przez sądy w latach 1934 i 1935 na terenie Polski. Z danych tych wynika, iż przestępstwo w Polsce w r. 1935 uległa pewnemu zmniejszeniu, niepokojącym jednak zjawiskiem jest powiększenie się nieletnich przestępców. Charakterystyczny jest fakt, iż wzrosła nie tylko liczba skazanych chłopców, lecz także i dziewcząt.

Najczęściej spotykanym przestępstwem zarówno u dorosłych jak i nieletnich była kradzież. W r. 1935 skazano prawomocnie ogółem 622,051 osób, w tym za kradzież 179,664. Na ogólną ilość 23,217 skazanych nieletnich, przeszło połowa, gdyż 13,506 osób, odsiadywała w r. 1935 kary za kradzież. — Ujemnym zjawiskiem był wzrost recydywistów zarówno wśród dorosłych jak i nieletnich.

Wśród przestępców skazanych prawomocnie znajdowało się 416,678 osób wyznania rzymsko-katolickiego, 76,752 grecko-katolickiego, 57,991 prawosławnego, 56,557 mojżeszowego, 11,765 ewangelickiego oraz 2,308 osób innych wyznań. Przeważającym

Wyniki losowania III. Konkursu Letniego

W dniu wczorajszym odbyło się w budynku „Nowego Dziennika“ losowanie III Konkursu letniego dla Czytelników:

Wylosowali:

1) Pensjonat „Anastazja“ w Truskawcu — WP. Alfred Birnbaum, Żegiestów, Willa Sielanka, ob. stacji.

2) Pensjonat „Bajka“ w Krynicy — WP. I-zrael Schaechter, Kraków, Staromostowa 1.

3) Pensjonat „Biały Dom“ w Zakopanem — WP. Herman Baller, Oświęcim, Legionów 5.

4) Pensjonat „Jedynaczka“ w Rabce — WP. Zygmunt Schwarz, Kraków, Dietla 5.

Uroczystości legionowe w Krakowie

Wczoraj w przeddzień bardzo uroczyste obchodzonej tu rocznicy wymarszu w r. 1914 Pierwszej Kadrowej Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego z Oleandrów całe miasto przybrało odświętny wygląd, strojne bogato w chorągwie o barwach państwowych i girlandy zieleni. Do Krakowa przybyły już wszystkie patrole wojskowe — strzeleckie i innych organizacji P. W. i W. F., które po uroczystościach wieczornych dziś o świcie wyruszyły do marszu szlakiem Pierwszej Kadrowej.

Odezwa prezydenta miasta

Z okazji 14-go ogólnego Zjazdu Legionistów polskich prezydent miasta Krakowa dr Mieczysław Kaplicki wydał następującą odezwę:

Obywatele!

Dla uczczenia historycznej sierpniowej rocznicy wiekopomnego czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Krakowie 14-ty ogólny Zjazd Legionistów Polskich. W dniu 8 sierpnia w mury naszego miasta przybędą ze wszystkich stron Rzeczypospolitej żołnierze Legionów Polskich, a na ich czele Marszałek Edward Śmigły Rydz.

Na błoniach krakowskich staną w karnych sze-

regach okryte sławą pułki legionowe. W głębokim sercu skupieniu poprzysięgną niezłomnie trwać w niestrudzonej służbie Rzeczypospolitej, na straży godności narodu i wielkości państwa, tak jak rozkazał im Komendant, tak jak żąda dziś duch Jego nieśmiertelny. Na królewskim wzgórzu Wawelu u trumny Józefa Piłsudskiego, słubować będą niezmienną wierność testamentowi Wielkiego Marszałka, wskrzesiciela i budowni czego Niepodległej Polski.

Obywatele Krakowa! W tym podniosłym akcie legionowego holdu weźmie manifestacyjny udział ludność naszego miasta, oddając najgłębszą cześć nieśmiertelnemu czynowi Komendanta i Jego żołnierzy.

W związku z uroczystościami w dniu 8 bm. zarząd Okręgu Związku Legionistów w Krakowie, pod przew. prezesa wicemarszałka Senatu dra Miłkaja Kwaśniewskiego i wiceprezesa dyr. Ludwika Strojka, na zlecenie Komendy Naczelnej Legionów Polskich, kieruje energicznie pracami przygotowawczymi do Zjazdu. Wszystkie sekcje komitetu zjazdowego pracują w żywym tempie, nad ukończeniem poruczonego im zakresu działania.

Żebrak żydowski postrącony przez samolot na lotnisku krakowskim

Na lotnisku krakowskim wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Na środku lotniska siedział w murawie, przez nikogo niezauważony żydowski żebrak, odziany w nędzne łachmany i całkowicie podarte obuwie, niejaki Lajb Sloss ze Złoczowa, który prawdopodobnie zasnął ze znużenia. Nagle usłyszał szum motoru i w tej samej chwili

zauważył tuż nad sobą lądujący samolot. Żebrak poderwał się z miejsca i rzucił do ucieczki, lecz niestety — za późno. Samolot potrafił biedaka, powodując złamanie obu nóg.

Karetką sanitarną przewieziono nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza, na oddział chirurgiczny.

przestępstwem spotykanym wśród skazańców wszystkich wyznań była kradzież.

Echa procesu przytyckiego

Na ul. Szczepańskiej miało miejsce po ogłoszeniu pamiętnego wyroku w procesie przytyckim niezwykle zajście. Oto przechodnie wskazali posterunkowemu policji na Tadeusza Kornę podając, że miał on publicznie krytykować wyrok w procesie przytyckim i wyrazić się o belżywie o sądach polskich. Policjant spisał protokół. Sprawa powędrowała do prokuratury, a stąd do sądu. Korn skazany został przez sąd okręgowy na 2 miesiące bezwzględnej aresztu. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa apelacyjna przed sędzią dr Jekiem. Po wysłuchaniu świadków zajścia, sąd uznał Kornę niewinnym zarzucanego mu przestępstwa i uwolnił go całkowicie.

Tajemnicza przygoda strażaków krakowskich

Na pogrzeb zamordowanego w Tarnowie strażaka udała się onegdaj z Krakowa delegacja tutejszej straży ogniowej, w liczbie 15-cie osób, ze sztandarem i wieńcem, z por. Żeleznym na czele. Wracając autem ubiegłej nocy, na odcinku Brzesko—Bochnia kierowca zauważył nagle tuż przed sobą leżącą w poprzek drogi wielką kłodę, długości około 3 metrów. Szczęśliwym trafem szofer zdołał w ostatniej chwili zatrzymać auto i uniknąć katastrofy.

Dotychczas pozostaje tajemnicą, kto i z jakich powodów ułożył na drodze kłodę, mogącą spowodować nieobliczalne w skutkach wypadki.

Zbrojny napad w pow. brzeskim

W Jadownikach w powiecie brzeskim dokonany został ubiegłej nocy zuchwały napad rabunkowy na mieszkanie Tomasza Joachima. Dwóch zamaskowanych zbirów wtargnęło do

mieszkania przez okno i pod groźbą rewolwerów zmusiło gospodarza do wydania wszystkich posiadanych kosztowności w postaci zegarka, pistoletu i 25 zł. w gotówce. Bandyci zbiegli.

Skazanie przywódcy strajku rolnego

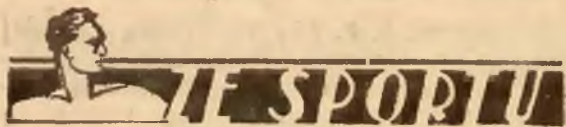
Robotnik rolny w folwarku O. O. Cystersów w Mogile pod Krakowem, Szymon Grzegorzak brał czynny udział w strajku, jaki wybuchł tam przed rokiem, z powodu niedotrzymania przez pracodawców warunków umowy zbiorowej.

W czasie strajku pociągnięto do odpowiedzialności kilkunastu robotników za uprawianie akcji strajkowej w sposób nielegalny. Sąd okręgowy w Krakowie skazał oskarżonych po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, zaś przywódcę akcji strajkowej, Szymona Grzegorzaka — na 7 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Grzegorzak odwołał się od tego wyroku. W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w osobie s. a. dr Pilarskiego zmniejszył Grzegorzakowi karę do 6 miesięcy aresztu, zawieszając mu wykonanie kary na 3 lata.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 sierpnia 1937 r.: Rano miejscami mgliście, chmurno, w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło o przejściowym wzroście zachmurzenia przez chmury kłębiaste o podstawie od 600 do 1000 m., na południowym wschodzie kraju miejscami deszcze. Słabe wiatry zmienne. Widzialność w godzinach rannych słaba z powodu mgieł, potem polepszająca się. Wiatry górne z kierunków zmiennych z szybkością około 20 km/godz. Skłonność do burz.



Sukcesy Jędrzejowskiej w Ameryce

Nowy York. 5. 8. PAT. W turnieju tenisowym klubu East Hampton w Long Island Jędrzejowska w ćwierćfinale łatwo pokonała Amerykankę Virginie Rice Johnson 6:1, 6:4. W turnieju tym najgroźniejszą rywalką Polki, Amerykanka Marble, nie staruje, a również znakomita Jacobs bierze udział tylko w dublu. W grze podwójnej pań Jędrzejowska w parze z Bundy pokonała parę Cootes—Harrison 2:6, 7:5, 6:2.

KUCHARSKI ZWYCIĘŻA W SZTOKHOLMIE, BIJĄC REKORD POLSKI NA 1 km.

We środę startował Kucharski w Sztokholmie w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych. Odnosił on wielki sukces, wygrywając bieg na 1000 m przed Amerykaninem Walkerem i Szwedem Strandbergiem. Kucharski wynikiem 2,28,2 ustanowił nowy rekord Polski.

Z BOISKA SPORTOWEGO... CMENTARZ

Boisko „Dębu“ katowickiego ma być podobno zamienione na cmentarz. W sprawie tej prowadzi magistrat katowicki pertraktacje z „Dębem“, który otrzymałby inny teren pod budowę boiska.

DRUGA „DYSKWALIFIKACJA“ BRATKA

Bratek stracił posadę w firmie „Lignoza“ podobno z powodu karygodnego zachowania się w Czerniowcach na zawodach tenisowych.

PRZED LIKWIDACJĄ ZATARGU W PIŁKARSTWIE ŚLĄSKIM

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZPN, prezes PZPN płk. Głabisz złożył sprawozdanie ze swego pobytu na Śląsku i odbytych tam konferencji z działaczami piłkarstwa śląskiego. Od komisarza okręgu dr. Wojakowskiego otrzymano wiadomość, że odbyło się zebranie wszystkich klubów śląskiej Ligi Okręgowej (z wyjątkiem Słowianu), na którym dokonano wylosowania terminu, spodziewać się zatem należy, że rozgrywki o mistrzostwo pójdą normalnym torem. Docenzone nie w sprawie ukarania winnych zatargu jest na dal prowadzone, przy czym PZPN rozesłał do b. członków zarządu okręgu kilka zapytań w sprawie tego zatargu. Po zakończeniu dochodzenia — winni zatargu będą ukarani.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 22 BM.

KOZPN dokonał już przydziału klubów do poszczególnych klas, na podstawie weryfikacji ostatnich mistrzostw. Mistrzostwa w Krakowskiej Lidze okręgowej rozpoczynają się już dnia 22 bm.

NOWY REKORD SZYBKOSCI NA ŁODZI MOTOROWEJ

Hr. Theo Rossi de Montellera ustanowił na Lago Maggiore nowy rekord światowy szybkości łodzi motorowej, przebywając milę morską z prędkością 146 i pół klm na godzinę, bijąc dotychczasowy rekord francuski wynoszący 140,618 klm na godzinę.

POMYSŁNY ROZWÓJ PIŁKARSKICH KADR SĘDZIOWSKICH W POLSCE

Łość sędziów piłkarskich na dzień 1 sierpnia, wynosiła 1191 sędziów, w tym 5 międzynarodowych, a 572 rzeczywistych. Ostatnio zatwierdzono 46 sędziów rzeczywistych, a 85 próbnych. W ciągu roku bieżącego przyrost bezwzględny wyniósł 162 sędziów, a przyrost względny 258 sędziów gdyż przyjęto nowych 218, reaktywowano 40 — skreślono na własne żądanie 28, a ukarano skreśleniem 68. Dyskwalifikacjami ukarano w r. b. 21 sędziów, naganami 27, napomnieniami 27.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO PIĘŚCIARZA ŚLĄSKIEGO.

Śląski bokser wagi muszej Wiktor Moczko, popełnił samobójstwo. Powód samobójstwa nie jest znany. Moczko w ostatnich czasach stał się nalgowym pijakiem, co było przyczyną spadku jego wartości pięściarskich.

HAKOAH (BIELSKO) — MAKKABI

Sensacyjny mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy najsilniejszymi żydowskimi zespołami w Polsce, bielskim Hakoahem a krakowską Makkabi, odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godzinie 17.30 w pływalni Parku Krakowskiego.

Ze względu na doskonałą formę Hakoahu, który ostatnio pokonał K. S. Z. O. w Ostrowcu — zawo-

Pod wygodnym płaszczykiem walki z komunizmem chowa się Japonia

Tokio. 5. 8. PAT. Odpowiadając w izbie niższej na zapytanie, minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył, że zasadnicze żądanie, jakie Japonia wysunęła wobec Chin, polegało na podjęciu wspólnej walki obu państw przeciwko komunizmowi, który winien być uważany jako główny czynnik podżegawczy ruchu antyjapońskiego w Chinach. Japonia na wypadek podjęcia tego rodzaju współpracy, gotowa byłaby uwzględnić pewne żądania Chin. Rokowania z Chinami będą prowadzone dalej bez względu na toczące się działania wojenne.

Szanghaj. 5. 6. PAT. Koła wojskowe w Paotingfu liczą się z możliwością dalszego posunięcia się Japończyków w kierunku na Paotingfu i Czangczu. Wojska japońskie w Chinach północnych otrzymały jakoby znaczne posiłki. Ostatnio przybyło tam podobno około 40 tys. żołnierzy japońskich. Japończycy budują fortyfikacje polowe w pobliżu Fengtai i Czangtsientien na zachód od Pekinu.

Wycofania wojsk chińskich z Hopei -- domaga się Japonia

Szanghaj, 5. 8. (PAT) Chiński garnizon w Swatau odrzuciwszy japońskie żądanie ewakuowania miejscowości przygotowuje się do obrony przeciwko japońskim próbom lądowania.

Wyjazd japońskiego ambasadora Kawagoe z Tien-Tsinu do Szanghaju wzbudziło w tutejszych kołach politycznych nadzieję, iż może jeszcze dojść do układów między Japonią a Chinami. Gdyby układy te doszły do skutku, to pierwszym żądaniem Japonii ma być wycofanie przez Chińczyków wszystkich oddziałów armii centralnej z południowego Hopei. Z chińskich kół politycznych donoszą jednak, że spełnienie tego żądania jest dla rządu nankińskiego niemożliwe. W sprawie stanowiska rządu nankińskiego toczą się obecnie narady między marszałkiem Czank-Kai-Szekiem i generałem Pei-Hung-Si uchodzącym za zdecydowanego wroga Japonii.

Japończycy zamierzają zaatakować Tsang-Sien

Szanghaj, 5. 8. Donoszą z Pao-Fou do Agencji Central News, że generał Sung-Cze-Hyuan doniósł telegraficznie rządowi nankińskiemu, iż ponosi odpowiedzialność za klęskę pod Pekincm i Tien-Tsinem 29-ej armii i przekazuje prowizorycznie dowództwo gen. Feng-Czian'owi dowódcy 31ej dywizji, znanemu ze swych przekonań antyjapońskich. Według doniesienia tej agencji, żadnych nowych starć w prowincji Hopei nie było. Oddziały japońskie umacniają się w okolicy Pekinu. Siły japońskie w Pekinie i Tien-Tsinie oceniane są obecnie na 35 tys. ludzi. Przewidują, iż Japończycy skierują atak na południe na Tsang-Sien i Pao-Ting, jak również w kierunku północnym na Czahar i Su-Yuan. Lotnictwo japońskie bombardowało ponownie Han-Kou.

Walki w Ma-Chang

Pekin, 5. 8. (PAT) Donoszą tu, że w odległości 50 klm, na południe od Tien-Tsinu w okolicach Ma-Chang toczyły się walki. Również i na północ od Pekinu doszło do silnych starć o posiadanie wzgórza Nan-Kou. Komitet porząd-

kowy w Pekinie został rozszerzony przez powołanie przedstawicieli wszystkich sfer ludności. Jako ciało doradcze komitetu występuje 6-ciu Japończyków. Bramy miasta zostały otwarte tylko na krótki przeciąg czasu dla przepuszczenia transportów żywności. W Pekinie i okolicy panuje spokój. Oddziały japońskie, które w ciągu dnia wczorajszego i przedwczorajszego zgrupowane zostały przed bramami miasta, zostały zciągnięte do koszar.

Rozszerzenie się konfliktu -- nieuchronne

Tokio, 5. 8. PAT. Minister wojny Sugiyama oświadczył dziś w izbie niższej, iż jest rzeczą możliwą, że wojska japońskie posuną się dalej poza rzekę Youngti w kierunku południowym, gdyż armia chińska postępuje dalej ku północy w kierunku Pekinu i Tientsinu. Armia japońska jest gotowa do natychmiastowego odparcia Chińczyków w razie dalszego ich posuwania się. O ile walki w Chinach południowych się rozszerzą, to niezbędną będą nowe kredyty, a w związku z tym trzeba będzie zwołać ponownie nadzwyczajną sesję parlamentu.

W kołach politycznych oświadczenie ministra Sugiyama komentowane jest w ten sposób, że dalsze rozszerzenie się konfliktu uważać należy za nieuchronne.

Japońskie partie polityczne aprobują...

Tokio, 5. 8. (PAT). W czasie konferencji przedstawicieli wszystkich partii politycznych postanowiono złożyć w parlamencie wspólną rezolucję, w której udzielona będzie aprobata dla działań rządów w polityce w stosunku do północnych Chin.

W obecnej chwili rząd japoński zastanawia się nad sposobem zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy chińskiej.

Demonstracja Japończyków w Pekinie

Pekin, 5. 8. PAT. Ludność dawnej stolicy miała wczoraj możność przyrzeć się potężnym, nowoczesnym środkom wojennym, gdy zmotoryzowana kolumna japońska, licząca około 30-tu czołgów, 8-miu armat polowych, licznych samochodów pancernych i 2.000 ludzi, przeciągała ulicami Pekinu, idąc z Fengtai do Tung-Czou. Witana z entuzjazmem przez Japończyków i obserwowana w ponurym milczeniu przez ludność chińską, kolumna przedelflowała przez miasto bez żadnych incydentów.

Wczoraj wieczorem przybył z Tientsinu pierwszy pociąg od czasu rozpoczęcia kroków wojennych.

Dwaj znani dziennikarze chińscy, będący przedstawicielami pism, zbliżonych do Kuomintangu, zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych pod zarzutem działalności komunistycznej.

Bramy miasta są zamknięte i bacznie strzeżone. W mieście daje się zauważyć znaczna zmniejszenie cen.

Panika na giełdzie w Tokio

Decyzja gabinetu japońskiego w sprawie pokrycia kosztów wojny chińsko-japońskiej przez podwyższenie podatków wywołała silną panikę na giełdzie w Tokio, która objawiła się w gwałtownym spadku notowań.

Natomiast prasa i czynniki oficjalne przyjęły uchwałę gabinetu przychylnie.

Londyn. 5. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Citta del Vaticano iż w kołach, zbli-

dy powyższe zapowiadają się niezwykle interesująco. Oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach.

żonych do Watykanu, oświadczone dziś wieczorem, iż jest prawdopodobnym, że Stolica Apostolska uzna rząd gen. Franco, podkreślają jednak, że uznanie to jeszcze nie nastąpiło i prawdopodobnie nie nastąpi w najbliższej przyszłości.

Zalecenia dla Egzekutywy

w związku z rokowaniami w sprawie podziału Palestyny

Zurych, 5. 8. (ZAT) Delegaci Światowego Związku Poalej Syjon-Hitachdut na Kongres Syjonistyczny po dłuższej dyskusji, postanowili zgłosić następujące rezolucje:

a) Kongres zaleca Egzekutywie ściśle trzymać się międzynarodowo uznanej historycznej więzi między narodem żydowskim a Palestyną oraz pełnych praw narodu ku samodzielnności, jak to znalazło wyraz w mandacie palestyńskim.

b) Kongres upoważnia Egzekutywę do rokowań celem wyjaśnienia konkretnej treści propozycji rządowych w sprawie utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

c) Rezultat tych wyjaśnień winna Egzekutywa przedłożyć nowo wybranemu Kongresowi.

d) Przed decyzją Kongresu, Egzekutywa nie jest upoważniona wiązać się z jakimikolwiek planami czy wnioskami, które koludują z mandatem.

Zurych, 5. 8. ZAT. Delegacja kolonistów żydowskich z Palestyny z M. Smilańskim na czele odbyła dziś 2-godzinny konferencję z drem Weizmannem w sprawie planu podziału Palestyny. Delegacja kolonistów żydowskich domagała się zwiększenia obszarów projektowanego państwa żydowskiego przez przesunięcie jego granic przynajmniej do Gazy, dzięki czemu państwo żydowskie uzyska jeszcze milion dunamów ziemi, a przez zamianę terenów, należących do muzułmańskiego Wafd na inne, leżące w pobliżu nakreślonych granic zdoła się powiększyć obszar państwa żydowskiego jeszcze o 800.000 dunamów ziemi.

Jerozolima, 5. 8. ZAT. Agudas Izrael i Poalej Agudas Izrael w Palestynie wydały wspólną odezwę, w której wypowiadają się przeciwko podziałowi Palestyny.

Głosowanie w poniedziałek

Zurych, 5. 8. (ZAT) Dziś popołudniu odbyło się poufne posiedzenie Kongresu, który obradował w charakterze komisji politycznej. Przewidziane są cztery tego rodzaju posiedzenia komisji. Zgodnie z uchwałą A. C. dla przemówień przedstawicieli frak-

cyj kongresowych wystarczyło 12 godzin, zaś dla przemówień przedstawicieli Egzekutywy Syjonistycznej 4 godziny. Głosowanie nad rezolucjami odbędzie się w poniedziałek na jawnym posiedzeniu Kongresu.

Natychmiast po uchwaleniu przez Kongres rezolucji politycznej, dr Weizmann wyjedzie do Genewy. Przypuszczają, że prez. Weizmann będzie się domagał, aby razem z nim wydelegowano jeszcze 2 przedstawicieli do Komisji Mandatowej w Genewie.

Filmowanie obrad kongresowych

Zurych, 5. 8. ZAT. Z inicjatywy palestyńskiego towarzystwa Karmel, którego przedstawiciele przybyli do Zurychu, dokonywane są zdjęcia filmowe z obrad kongresowych. Taśma filmowa będzie drogą lotniczą wysyłana do Palestyny, gdzie będzie natychmiast wyświetlana.

(Możeby i nasi przedsiębiorcy filmowi zainteresowali się sprowadzeniem tych filmów do Polski, gdzie przecież filmy te mogłyby liczyć na wielkie powodzenie. Uw. red. „N. Dziennika“).

Ciężka praca dziennikarzy

Zurych, 5. 8. ZAT. Grupa, złożona z kilkudziesięciu dziennikarzy z drem Helmannem na czele złożyła w prezydium Kongresu protest przeciwko niezwykle ciężkim warunkom, w jakich wypadnie pracować dziennikarzom na Kongresie, w szczególności zaś na brak wszelkich ułatwień ze strony aparatu kongresowego. Projekt domaga się stworzenia na Kongresie odpowiednich warunków pracy dla dziennikarzy.

Arabowie nie wierzą w podział

Jerozolima, 5. 8. ZAT. Prasa arabska donosi, że plan podziału Palestyny nie ma widoków realizacji, gdyż przeciwko niemu występują wszystkie kraje arabskie.

Genewa, 5. 8. ZAT. W kołach arabskich w Genewie przypuszczają, że kongres panarabski, który na skutek trudności natury politycznej nie mógł się odbyć w Damaszku, odbędzie się w Jerozolimie.

Jak to jest naprawdę z „pędem chłopca do straganu“?

Warszawa, 5. 8. (Sin.) Dyrektor Janusz Rakowski wygłosił dziś przed mikrofonem odczyt radiowy p. t. „Warunki postępu gospodarczego“, oświadczając m. in.: Wymieniano u nas cyfrę 8 milionów ludzi jako nadmiar rąk roboczych w rolnictwie. — Cyfra ta jest na pewno za wysoka. Najnowsze badania wykazują, że nadmiar ten szacować można na 2—3 milionów ludzi. Nadmiar ten niekoniecznie musi znaleźć swoje ujście w mieście i w przemyśle. Są w Polsce okolice rolnicze, które przy poprawie struktury rolnej i podniesieniu kultury i wydajności ziemi zdolne są wchłonąć dużą ilość osób z okolic przeludnionych. Zagra-

niąc całe sztaby ekonomistów i organizatorów pracują nad planem przebudowy strukturalnej i nad rozwiązaniem wewnętrznego zagadnienia żywnościowego i surowcowego. Zapładnia ten proces i organizuje go świadoma myśl polityczna. Na doktryny i indywidualne ambicje niedouczonej „zbiwów“ nie ma tam miejsca. Społeczeństwo polskie w tych zagadnieniach również musi się przepoić jedną myślą przewodnią. — Musi umieć wzbudzić sobie posłuch dla planu i organizacji, w której ramach inicjatywa prywatna jednostek znajdzie dla siebie właściwe pole i możliwość celowego działania.

Poprawa gospodarcza kraju

Warszawa, 5. 8. (Sin.) Ze źródeł oficjalnych strzymujemy najnowsze zestawienie cyfrowe, obrazujące sytuację gospodarczą Polski w czerwcu. Cyfry te wykazują w porównaniu z czerwcem ubiegłego roku znaczną poprawę gospodarczą w kraju. Ogólny wskaźnik produkcji wynosił w czerwcu br. 83,9, zaś w czerwcu ubiegłego roku 71,7 czyli wzrost o 17 procent. Produkcja dóbr przetwórczych wzrosła o 19 procent, dóbr spożycia o 8 procent, wskaźnik

ładunków kolejowych wzrósł o 38,8 procent. Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą za pierwsze półrocze br.: W ubiegłym półroczu rozwój produkcji wzrósł o 12 procent w porównaniu z drugim półroczem ubiegłego roku. Ogólne rozmiary spożycia uległy dalszemu zwiększeniu w mieście i na wsi. Zwiększone obroty w handlu i tendencja zwyżkowa cen wpłynęły na poprawę dochodów

Same domy żydowskie

Warszawa, 5. 8. (A) W wyniku ostatniej powodzi magistrat w Działoszycach zarządził rozbiórkę 65 domów żydowskich. Ciętkawą jest rzeczą, że rozbiórką objęte są prawie domy żydowskie.

Akcja urzędników o zniesienie specjalnego podatku od uposażeń

Warszawa, 5. 8. (Sin.) W dniach 15—17 bm. odbyć się ma ogólnopolski zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych. Zjazd zwołany został do Krakowa i będzie połączony z uroczystym pochodem na Wawel. W czasie zjazdu omawiane będą różne sprawy zawodowe urzędników a m. in. sprawa prowadzenia akcji o zniesienie specjalnego podatku od uposażeń.

Sprawcy podwójnego mordu rabunkowego we Włocławku — aresztowani

Warszawa, 5. 8. (A). 27 ub. miesiąca został dokonany we Włocławku rapad bandycki, przy czym dwie właścicielki sklepu spożywczego Kuzmirkowa i Lisoniowa zostały zabite siekierami. Został wtedy schwyty jako sprawca mordu Władysław Kuldrakiewicz który w trakcie badania wydał swoich dwóch współników Strzeleckiego i 15-letniego Jana Dudziaka, karanego już wielokrotnie za kradzieże. W dniu dzisiejszym policja aresztowała na jednym z placów Warszawy obydwu poszukiwanych bandytów podczas sprzedaży zrabowanych kosztowności. W momencie aresztowania Strzelecki dobył rewolweru i oddał strzał w stronę policji, który jednak chybił. Bandyta został zakuty w kajdany i odstawiony do więzienia.

„Hiszpania w ogniu“ skonfiskowana

Warszawa, 5. 8. (A) Wydawnictwo „Myśl Socjalistyczna“ wydało broszurę p. t. „Hiszpania w ogniu“, zawierającą dwa artykuły Juliana Deutscha i Wiktora Altera. Decyzją komisariatu rządu został cały nakład tej broszury skonfiskowany.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Katowice, 5. 8. (K). Onegdaj donieśliśmy o tajemniczej śmierci handlarza nierogacizną Pakuły, pochodzącego z powiatu wieluńskiego. W związku z tym wczoraj odbyła się sekcja zwłok zmarłego, która wykazała niezbicie, że Pakuła został zamordowany. Dalej ustalono, że Pakuła posiadał przy sobie 1.500 zł., po których nie zostało śladu. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w kierunku ujawnienia sprawców.

Katowice, 5. 8. (K). Na kopalni „Pawel“ w Chębziu woda w ilości 4.000 metrów kub. przerwała przepiek, zalewając niższy szyb na przestrzeni 3 kilometrów. Woda przy tym zalała pompy odwadniające. W związku z tym zainstalowano wczoraj nowe pompy, które wydobywają po 1 m. sześć na minutę. Kopalnia zostanie odwodniona w piątek względnie w sobotę.

Chorzów, 5. 8. (K). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej w Chorzowie przyjęto do wiadomości ustąpienie przewodniczącego p. Doleżyka. Na jego miejsce wybrano dr Hankego. Dalej wybrano 10 członków rady MKKO. W końcu omawiano sprawę budowy nowego gmachu sądu grodzkiego i okręgowego kosztem 700.000 zł.

Rybnik, 5. 8. PAT. Dziś rano w Leszczycach pow. rybnickiego w mieszkaniu Leopolda Dragi wydarzył się tragiczny wypadek. Młodszy syn Dragi 16-letni Ryszard, uczeń szkoły handlowej, znalazł stary rewolwer, którym począł manipulować w obecności starszego brata 19-letniego Eryka. W pewnej chwili rewolwer wypalił, przy czym kula ugodziła Eryka Dragę, któremu przebiła szyję i utkwiała w czaszce. Śmiertelnie rannego Dragę odwieziono do szpitala św. Juliusza w Rybniku. Stan jego jest beznadziejny. Mimowolny zabójca zbiegł po wypadku i ukrył się w okolicznych lasach.

kupiectwa. Jedynie warstwa ludności, żyjąca z dochodów stałych na skutek wzrostu kosztów utrzymania okazała zmniejszoną siłę nabywczą, jednak na zwyżkową tendencję spożycia ludności miejskiej wpłynęło to stosunkowo nieznacznie.

Spotkanie ministrów Niemiec, Austrii i Węgier

Wiedeń, 5. 8. (B) Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath przybędzie w najbliższych dniach do Wiednia, skąd uda się przede wszystkim do swej posiadłości w Brand gdzie przebywa jego żona. Miejscowość ta leży w pobliżu Aalbergu, gdzie znajduje się już austriacki minister spraw zagranicznych Schmitt. Jest zatem rzeczą bardzo prawdopodobną, że obydwaj mężowie stanu zetkną się ze sobą. Także węgierski minister spraw zagranicznych Kanya wyjechał wraz z dyrektorem gabinetu ministerialnego hr. Kati samochodem

do Austrii i również przybędzie do Aalbergu. Spodziewać się należy, że min. Kanya również spotka się z min. Schmittem.

Następnie wszyscy ministrowie udadzą się do Badgastein, gdzie przebywa na kuracji premier węgierski Daranyi oraz węgierski minister oświaty Homan. Niemiecki minister spraw zagranicznych skorzysta, oczywiście, ze sposobności, aby odbyć konferencje z ministrami Austrii i Węgier.

Wreszcie oczekiwać należy wizyty premiera Daranyi u kanclerza Schuschnigga.

Eks-król hiszpański naradza się z powstańcami

Lozanna, 5. 8. (B) Eks-król hiszpański Alons XIII przebywa chwilowo w Lozannie, gdzie niezadługo ma się odbyć ślub jego kuzynki księżniczki Dolores de Bourbon z arystokratą polskim ks. Augustem Czartoryskim. Przy tej sposobności zamierza eks-król hiszpański rozwinąć żywą działalność polityczną. Cały szereg monarchistów hiszpańskich z Francji,

Anglii i Włoch przybył ostatnio do Lozanny.

Mówi się tutaj, że w najbliższych dniach przybędą do Lozanny wybitni politycy hiszpańscy a m in. Gil Robles oraz znany milioner hiszpański Juan March, który, jak wiadomo, finansuje powstanie gen. Franco. Politycy ci odbędą ważne konferencje z ekskrólem hiszpańskim.

„Ersatze“ w wiecznych lampkach kościelnych w Niemczech

Berlin, 5. 8. (B) Ogłoszone tu zostało zarządzenie, poddające surowej oszczędności odwiecznie uświęcony zwyczaj religijny palenia wiecznych lampek w kościołach katolickich. Rząd niemiecki, powołując się na plan czteroletni

Goeringa, który jak wiadomo, nakazuje oszczędność w używaniu oliwy i tłuszczów, zarządził palenia w wiecznych lampkach „ersatzów“ zamiast oliwy.

Tajemniczy wypadek min. Daladier'a na morzu

Paryż, 5. 8. PAT. Minister wojny Daladier, który odbywa obecnie wycieczkę w podróż jachtem po Morzu Śródziemnym, omal nie uległ bardzo poważnemu wypadkowi. Na jacht „Vellela 2“ na którym znajdował się minister wojny, najechał na wodach włoskich na szerokości Istrii—Levante o 6 mil od Rapallo jakiś nieznaną parowiec, który wbrew obowiązującym przepisom bynajmniej nie zboczył z drogi celem przepuszczenia nadjeżdżającego jachtu. Parowiec zmienił kierunek dopiero w ostatniej chwili, ale pomimo to nie dało się już uniknąć zderzenia. Cały przód jachtu min. Daladier został zniszczony, a

maszt przedni jest zupełnie strzaskany. Następnie parowiec, nie reagując zupełnie na wołanie kapitana żaglowca, odjechał, nie ujawniając swej nazwy. Uszkodzony jacht zdołał o własnych siłach powrócić do portu w zatoce Portofino. Władze włoskie rozpoczęły już dochodzenie, celem stwierdzenia nazwy statku, który najechał na jacht. „Vellela 2“ udaje się w najbliższych dniach do Genui celem oficjalnego skonstatowania przez przedstawicieli towarzystwa ubezpieczeniowego doznanych awarii. Jak informuje korespondent „Journala“ „Vellela 2“ nie zatonął w czasie zderzenia tylko dlatego, że posiada bardzo mocny kadłub stalowy.

Robota Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 5. 8. (A) Zarząd gminy żydowskiej w Kałuszynie otrzymał dziś anonim od jednego z „narodowych Polaków“, który zaznacza, że mimo, iż jest polskim nacjonalistą, to jednak będąc przeciwnikiem terroru i pogromów, podaje Żydom tekst

rezolucji, powziętej na tajnym zjeździe Stronnictwa Narodowego w Kałuszynie. — Na zjeździe tym postanowiono w najbliższych dniach urządzić w Kałuszynie „drugi Brześć“. Policja wszczęła dochodzenia.

Zwłoki patriarchy Barnaby zostaną ekshumowane

Sarajewo, 5. 8. (B) Partie opozycyjne, w szczególności zaś ugrupowania faszystowskie wzmagają swą działalność przeciw rządowi.

Według wiadomości z Belgradu, nie jest wykluczonym, że rząd zarządzi przeprowadzenie ekshumacji zwłok patriarchy Barnaby dla ustalenia ponad wszelką wątpliwość przyczyny zgonu. W ten sposób rząd jugosłowiański zamierza położyć kres obiegającym pogłoskom, jakoby patriarcha Barnaba został otruty.

Masowe aresztowania wśród Arabów

Jerozolima, 5. 8. ZAT. Policja przeprowadziła masowe aresztowania wśród Arabów, podejrzanych o udział w napadzie rabunkowym na autobusy, wiozące turystów żydowsko-amerykańskich w pobliżu Dżenin. Do późnego wieczora aresztowano 74 Arabów ze wsi, położonych w pobliżu Dżenin.

Wzrost wkładów oszczędnościowych P. K. O.

Warszawa, 5. 8. (PAT). W miesiącu lipcu wkłady oszczędnościowe jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazały dalszy znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 10.935.975 zł., osiągając na dzień 31 lipca r. b. sumę 726.563.927 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca r. b. P. K. O. wydała 56.220 nowych książeczek oszczędnościowych osiągając na dzień 31 lipca ogólną ilość 2.596.120 czynnych książeczek.

Poczta z Anglii do Polski

Londyn, 5. 8. PAT. Ministerstwo poczt ogłasza, że poczynając od poniedziałku listy i karty pocztowe, ofrankowane według zwykłej taryfy, a kierowane do Niemiec, Austrii, Polski, krajów bałtyckich, państw Europy środkowej i państw naddunajskich, jak również do południowej Rosji, przesyłane będą do Berlina samolotem, opuszczającym lotnisko w Croydon codziennie wieczorem.

Polska zwycięża w turnieju szachowym

Sztokholm, 5. 8. PAT. Wczoraj wieczorem w siódmej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego Polska pokonała Norwegię w stosunku 3:1 pkt. Dr Tartakower nie grał, a na pierwszej szachownicy, zastępował go Najdorf, który wygrał z Hersheth'em. Appel do trzeciej szachownicy wygrał z Salbu, partie zaś Frydman — Joergensen i Regedziński — Christoffersen zakończyły się na remis.

Inne wyniki są następujące (w nawiasach liczba partii niedokończonych): Argentyna — Finlandia 3:1 pkt., Węgry — Belgia 3½:½ pkt., Łotwa — Szkocja 4:0 pkt., Estonia — Islandia 3½:½ pkt., Anglia — Włochy 3:1, Szwecja — Dania 1½:½ (2) pkt., Czechosłowacja — Jugosławia 1½:½ (2) pkt., Holandia — Litwa 2:0 (2) pkt.

Po siedmiu rundach prowadzi nadal Polska z 22,5 pkt. Dalej idą (w nawiasach liczba partii niedokończonych): Czechosłowacja 19 (3) pkt., Holandia 19 (2) pkt., Węgry 17 pkt., Estonia i Stany Zjednoczone po 16 pkt., Argentyna 15 pkt. itd.

Ustąpienie rady regencyjnej Siamu

Powołana na okres niepełnoletności króla Siamu, Amanda, rada regencyjna podała się do dymisji.

Członków rady regencyjnej oskarżono, iż należące do króla majątki sprzedali za niższą cenę wyższym urzędnikom państwowym. Zarzuty te były przedmiotem trzydniowych gorących dyskusyj w parlamencie, w rezultacie czego parlament przyjął rezolucję, w której zażądano ustąpienia rady regencyjnej.

130 ofiar tajfunu nad Koreą

Tokio, 5. 8. PAT. Agencja Domei donosi że ofiarami tajfunu który w ostatnich dniach szalał nad Koreą, padło 130 zabitych. Liczba zaginionych i rannych jest bardzo znaczna. W wielu miejscowościach uległy całkowitemu zniszczeniu zasiewy ryżu. Komunikacja z miejscowościami, nawiedzonymi przez tajfun, jest dotychczas przerwana.

Autobus wpadł do przepaści

Sofia, 5. 8. PAT. W pobliżu miejscowości Gellarsco autobus, wiozący około 50 turystów, na skutek nieuwagi szofera, spadł do przepaści, przy czym nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. 10-ciu pasażerów walczy ze śmiercią. Niemal wszyscy odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia.

Rząd palestyński grozi

zawieszeniem imigracji i ograniczeniami zakupu ziemi przez Żydów

Jerozolima, 5. 8. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiadyje rząd palestyński opracowuje nowy projekt w zakresie imigracji i kolonizacji żydowskiej w Palestynie, który przedłoży na wypadek niezaakceptowania planu Komisji Królewskiej. Wedle tego planu imigracja żydowska ma być wybitnie zredukowana i to zarówno jeśli chodzi o robotników, jak i kapitalistów, wolnych zawodów i rzemieślników. W przeszłości liczba certyfikatów imigracyjnych ma wynosić nie więcej jak 1000 miesięcznie. Mają być również ograniczone swobody w nabywaniu ziemi przez Żydów.

Pełne prawa dla portu w Tel Awiwie

Jerozolima, 5. 8. ŻAT. „Haarec“ donosi, że dziś burmistrz Tel Awiwu konferował z Wysokim Komisarzem Wauchop'em, w wyniku której to konferencji rząd palestyński postanowił nadać portowi w Tel Awiwie nieograniczone prawo w zakresie rozładowania towarów.

Weizmann dementuje wiadomość „Judenstaatspartei“

Zurych, 5. 8. ŻAT. W związku z doniesieniem organu kongresowego Judenstaatspartei, jakoby Egzekutywa syjonistyczna złożyła memoriał Komisji Mandatowej zawierający aprobatę wniosków Komisji Królewskiej o podziale Palestyny ŻAT-na interpelowała dziś Weizmanna w tej sprawie. Weizmann oświadczył, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Zurych, 5. 8. ŻAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Kongresu, które odbywało się przy drzwiach zamkniętych, toczyła się dyskusja nad wnioskami Weizmanna. Rabin Majer Berlin (Mizrachi) wypowiedział się przeciw wnioskowi, dodając, że niegłosowanie za wnioskiem nie oznacza votum nieufności dla Weizmanna. W duchu wniosków Weizmanna wypowiedzieli się Renez z partii robotniczej i Kleinbaum z Warszawy.

Oto materiał propagandowy dla wielbicieli hitleryzmu w Polsce

Berlin, 5. 8. PAT. „Nowiny Codzienne“ (Opole) nawiązują do działalności „Kreisvikaera“ księdza Mehrsmanna w Zakrzewiu na pograniczu. Dziennik m. in. pisze: Przed kilku miesiącami pod nieobecność proboszcza księdza patrona dr Domańskiego, ksiądz Mehrsmann po nabożeństwie odmawiał niemieckie modlitwy, na które wierni odpowiadali po polsku, wiedząc, że są na polskim nabożeństwie. Doszło w kościele do wymiany zdań między księdzem a wiernymi. Padło m. in. zdanie: „Dziś jest przecież nabożeństwo polskie“, a jedna z Polek zaintonowała polską pieśń religijną, podchwyconą następnie przez wiernych. Ksiądz Mehrsmann sprawę oddał prokuratorowi. W wyniku procesu, który odbył się w Pile, skazany został

p. Marcin Łangowski na 6 tygodni więzienia, sędziwa p. Zdrękowa na 4 tygodnie więzienia, a kilka młodych Polek na karę grzywny. Obecnie dowiadujemy się, że p. Łangowski na wezwanie do Piły musiał udać się w sobotę do więzienia, aby odsiedzieć karę. Postępowanie księdza Mehrsmanna krytykować nie będziemy, wyrok jest bowiem wyrokiem, pisze gazeta, wolno nam jednak wyrazić tym większą sympatię i cześć dla skazanych, że przeciw stanęli odważnie w obronie mowy ojczyzny i uprawnień religijnych ludu polskiego. Szczególnie gorące sympatie nasze towarzyszą skazanym na więzienie. P. Łangowskiemu, który już odbywa karę przesyłamy słowa pełne otuchy.

Przygotowania do oblężenia Madrytu

Madryt, 5. 8. (B). Havas donosi o nowym zwycięstwie wojsk rządowych na froncie Guadalajara. Wojska gen. Franco odniosły duże straty.

Nadeszła tu wiadomość o ponownym zdobyciu przez wojska rządowe miejscowości Brunete. Premier Negrin zakomunikował, że rząd hiszpański opracowuje plan, umożliwiający szybką ewakuację i aprowizację Madrytu w okresie nadchodzącej zimy i wiosny. Wynika z tego, że rząd przygotowuje się do dłuższego oblężenia Madrytu.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że rząd liczy się z kontynuowaniem wojny jeszcze w przyszłym roku.

Postępy wojsk rządowych

Madryt, 5. 8. PAT. Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi: W dniu wczorajszym artyleria rządowa ostrzeliwała skutecznie odcinek Grado. Na odcinku Remero de Bricias spowodował ogień artylerii rządowej również wielkie spustoszenie. Na froncie wschodnim powstańcy zaatakowali bezskutecznie pozycje na odcinku Salcedillo. Postępy wojsk rządowych trwają tu. W ostatnich dniach zajęły one miejscowość Rudilla. Na froncie Teruelu na odcinku Bezas oddziały rządowe umocniły swe pozycje od Cuerta Jus aż do wyniosłości Punta Lazaro. Straty wojsk powstańczych w ostatnich dniach są bardzo znaczne. Z innych frontów nie ma nic ważnego do doniesienia.

Ultimatum Anglii do gen. Franco?

Londyn, 5. 8. PAT. Jak wiadomo, statek brytyjski „Molton“ w drodze z Bilbao do Santander z uciekinierami baskijskimi zatrzymany został 14 lipca przez okręty gen. Franco. „Daily Express“ donosi obecnie, że na dwukrotne żądanie brytyjskie, zwolnienia tego statku, gen. Franco odpowiedział odmownie, twierdząc, że większość załogi Basków stanowili „czerwoni“. Foreign Office po twierdza, że nota w sprawie statku „Molton“ została istotnie otrzymana od gen. Franco. O ileby rzeczywiście okazało się prawdziwym, że gen. Franco odmawia wydania statku brytyjskiego, pod pretekstem, że załoga jego posiada radykalne poglądy, przypuszczać należy, że rząd brytyjski wystosuje do gen. Franco ostre ultimatum, domagając się zwolnienia statku i jego załogi w określonym terminie.

Prasa włoska zaprzestała napaści na Francję

Rzym, 5. 8. PAT. W prasie włoskiej daje się zauważyć pewien zwrot w stosunku do Francji. Dzienniki zaprzestały ataków na politykę francuską i zapewniają, iż współpraca Anglii i Włoch nie jest w żadnym wypadku skierowana przeciwko Francji.

„Tribuna“ stwierdza, że przywrócenie serdecznych stosunków pomiędzy Włochami i Anglią uwalnia zachód od presji bolszewizmu, co będzie z korzyścią dla Francji, która odzyska większą swobodę przy gwarantowaniu sobie bezpieczeństwa w ramach układu zachodniego. Byłoby absurdem sądzić, że przyjaźń włosko-angielska odbije się niekorzystnie na interesach Francji i Niemiec, których udział jest niezbędny dla utrzymania równowagi europejskiej.

„Gazetta del Popolo“ stwierdza, że porozu-

„Zdegenerowana“ sztuka interesuje bardziej, niż „sztuka“ niemiecka

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Monachium, 5. 8. (B). O ciekawej statystyce donoszą tutejsze koła artystyczne. Mianowicie wystawa sztuki „zdegenerowanej“ wykazuje rekordowe powodzenie. Wystawę tę zwiedzają szczególnie intensywnie cudzoziemcy, a przede wszystkim Anglicy, Amerykanie i Francuzi. W ciągu 14 dni po otwarciu wystawy sztuki „zdegenerowanej“ w Monachium wystwę tę zwiedziło 396 tysięcy osób, podczas gdy wystawa sztuki niemieckiej nie wykazuje nawet czwartej części tej frekwencji.

Zbrojenia morskie Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 5. 8. PAT. Admirał William Leahy, dowódca floty wojennej oświadczył dziennikarzom, że ze strony marynarki Stanów Zjednoczonych przedstawiony będzie na przyszłej sesji kongresu wniosek o przyznanie kredytów na budowę dwóch nowych pancerników i dwóch krążowników lekkich. Admirał Leahy dodał, że władze marynarki wojennej dążą do rozbudowy floty aż do granic przewidzianych przez dawny traktat o ograniczeniu zbrojeń morskich, poczem przewidziane jest tylko zastępowanie przez nowe jednostki starych okrętów w miarę przekraczania przez nie granicy wieku.

Dlaczego Haile Selassie wycofał swe pamiętniki?

Londyn, 5. 8. PAT. Pewną sensację wzbudziła w Londynie wiadomość, że pamiętniki b. cesarza Abisynii Haile Selassie, które miały niewątpliwie ukazać się w tłumaczeniu angielskim zostały nagle wycofane z druku. Haile Selassie zawarł ubiegłej jesieni z angielską firmą wydawniczą umowę, zobowiązując się do napisania pamiętników przedstawiających rozwój wypadków przed inwazją włoską oraz przebieg kampanii abisynskiej. Pamiętniki zostały napisane osobiście przez Haile Selassie w języku anbarskim i obecnie przygotowywane było tłumaczenie angielskie. — Przed kilku jednak dniami, adwokat Haile Selassie powiadomił wydawców angielskich, iż cesarz stosując się do rady swych politycznych doradców, postanowił nie ogłaszać swych pamiętników. Względem, jakimi Haile Selassie kierował się powziąwszy tę decyzję, były natury politycznej i nie zostały ujawnione. Wydawcy angielscy odmówili rzekomo wydania rękopisów i postanowili zbadać całą sprawę.

kie, zwolnienia tego statku, gen. Franco odpowiedział odmownie, twierdząc, że większość załogi Basków stanowili „czerwoni“. Foreign Office po twierdza, że nota w sprawie statku „Molton“ została istotnie otrzymana od gen. Franco. O ileby rzeczywiście okazało się prawdziwym, że gen. Franco odmawia wydania statku brytyjskiego, pod pretekstem, że załoga jego posiada radykalne poglądy, przypuszczać należy, że rząd brytyjski wystosuje do gen. Franco ostre ultimatum, domagając się zwolnienia statku i jego załogi w określonym terminie.

mienie włosko-angielskie nie narusza osi Rzym — Berlin i nie jest skierowane przeciwko nikomu. Dlatego też porozumienie to może ułatwić zbliżenie Francji do Włoch. Francja z Anglią stoją obecnie wobec zagadnienia uznania imperium włoskiego. Byłoby jednak niesłusznym sądzić, że rządy Francji i Anglii posiadają jakieś wątpliwości co do bezwzględności charakteru podboju Etiopii, mając nadzieję, że negus może odegrać jeszcze jakąś rolę w Abisynii.

„Corriere della Sera“ wyraża opinię, że współpraca Anglii i Włoch nie wyłącza nikogo, na co należy zwrócić uwagę Francji. Współpraca ta będzie mogła być korzystna i dla spraw europejskich, jeśli wezmą w niej udział lojalni i szczerzy również inne narody.

Wymiana listów między ks. metropolitą Sapietą a p. Marszałkówną Piłsudską

Warszawa 5. 8. (A) Księżę metropolita Sapieta wystosował do pani Marszałkówny Piłsudskiej list, w którym podał motywy przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Pani Marszałkówna odpowiedziała listem na pismo ks. metropolity.

Warszawa. 5. 8. PAT. Dnia 5 bm. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odwiedził panią marszałkówną Piłsudską. W rozmowie została poruszona, na tle wypadków ostatnich w związku z przeniesieniem zwłok marszałka Piłsudskiego, sprawa szacunku dla praw rodziny w tej dziedzinie.

Uczestnicy „odruchu“ na ławie oskarżonych

Częstochowa, 5. 8. (H) Jako dalsze ogniwo procesów, związanych z pamiętnymi zajściami antyżydowskimi w Częstochowie w drugiej połowie czerwca b. r., odbyły się wczoraj w Częstochowie przed Sądem Okręgowym i Grodzkim 3 sprawy uczestników „odruchu“.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Władysława Kasztelana, Józefa Pytlarza i Czesława Stanisławskiego, oskarżonych o to, że w dniu 20 czerwca b. r. w godzinach wieczornych, w głównej arterii miasta nawoływali i pochwalali zbrodniczy stan, wnosząc okrzyki: „Niech żyje rewolucja narodowa“, t. j. z art. 154 par. 2 k. k. i o to, że w tymże czasie zostawszy ujętymi przez policję stawiali czynny opór, t. j. z art. 129 k. k.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się wykrętnie, że wnosili okrzyki „niech żyje policja narodowa“, a nie „rewolucja narodowa“. Zbadani jednak dwaj świadkowie oskarżenia aspirant Aleksander Filipowicz z Czeladzi i post. Lenartowicz z całą kategorię stwierdzili, że osk. Kasztelan wznosił inkryminowane okrzyki.

W czasie zeznań św. aspiranta Filipowicza obrońca oskarżonych aplikant adw. Stefan Niebudek, znany z tego rodzaju procesów, zadaje temu świadkowi kilka pytań.

Niebudek: Czy świadek odniósł wrażenie, że tłumy były wrogo usposobione względem policji?

Świadek: W czasie interwencji bezprze-

cznie tak.

Niebudek: W czasie interwencji to zrozumiałe, a przed interwencją?

Świadek: Też

Niebudek: Czy p. komisarz stanowczo słyszał głos rewolucja, czy też było to słowo podobne: policja narodowa.

Św.: Bezwzględnie słyszałem rewolucja narodowa.

Niebudek: Czy w ogóle słyszał pan już okrzyki: „niech żyje policja narodowa“?

Św.: Nie, nie słyszałem nigdy o żadnej policji „narodowej“.

Niebudek: A to szkoda...

Rzecz jasna, że świadkowie odwodowi starali się oskarżonych wybielić, twierdząc, że byli pijani i wołali „niech żyje policja narodowa“. Jeden z tych świadków słyszał nawet, że oskarżeni w czasie bicia ich przez policję wołali „niech żyje policja państwowa“, co wywołuje wesołość na sali sądowej.

Prokurator w krótkim przemówieniu popierał oskarżenie w stosunku do Kasztelana z art. 154 i 129 K. K. zaś w stosunku do 2-ch pozostałych tylko z art. 129 k. k.

Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok, mocą którego skazał Kasztelana na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat kilka, pozostałych oskarżonych uniewinnił.

Znajdujące się na wokandzie Sądu Grodzkiego dwie sprawy z tej samej serii zostały odroczone.

Potęga lotnicza Anglii

Londyn. 5. 8. PAT. Rozbudowa brytyjskiego lotnictwa wojskowego przewidziana programem z r. 1935 dobiega końca. Według statystyki oficjalnej, lotnictwo wojskowe posiada obecnie 123 eskadry czyli o 17 procent więcej niż w r. 1935. Ogólna ilość samolotów bojowych wynosi 1542, czyli tylko o 200 mniej, niż przewidywał plan. Od kwietnia 1935 r. zaangażowano 3500 pilo-

tów. Główny nacisk położyć jednak należy na wysoką wartość bojową nowych samolotów brytyjskich. Mimo pewnych zarzutów, które stawiano nowemu typowi samolotów, okazało się, iż mogą one skutecznie rywalizować z najlepszymi produktami światowego lotnictwa. Nowy brytyjski samolot bojowy osiąga szybkość przekraczającą znacznie 500 km na godzinę.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Dziś w piątek arcydzieło Moliera „Szkoła żon“ z wspaniałą kreacją Stefana Jaracza w roli głównej. W pozostałych rolach: Janina Polakówna, Leszek Pościelowski, Halina Kamińska, Stanisław Daniłowicz i inni. Jutro „Wózny i minister“. W niedzielę o godz. 4 popoł. jedyne przedstawienie po cenach niższych „Woznego i ministra“. W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji XIV Zjazdu Legionistów Polskich „Szkoła żon“.

— ZYD. TEATR LETNI (Stradom 11) Dziś o g. 8.45 oraz jutro o godz. 5 popoł. ostatnie dwa przedstawienia „A roman in Palestine“ komedii muzycznej. Jutro o godz. 8.45 wieczór po raz pierwszy arcydzieło ludowe w 4 aktach „Czy można wierzyć kobiecie?“ ze współudziałem całego znakomitego zespołu z Leopoldem Jungwirtem i Arnoldem Grimingerem na czele. Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischab Grodzka 46 i od godz. 7 przy kasie teatru.

— LEO FUCHS I MIRELE COLMAN W TEATRZE ZYD. (Bocheńska 7) Tylko dwa dni a to w sobotę 7 i niedzielę 8 bm. wystąpi gościnnie ulubieniec publiczności Leo Fuchs oraz jego piękna partnerka amerykańska Mirele Colman w wiel-

kim widowisku artystycznym pt.: „Hulaj Kapcan“, w którym Leo Fuchs wystąpi po raz pierwszy jako aktor żydowski, a najpiękniejsza aktorka sceny żydowskiej Mirele Colman zapozaa się po raz pierwszy z publicznością krakowską. Bilety już do nabycia we firmie A. Fischab Grodzka 46. Początek godz. 9 wiecz.

REPERTUAR KINO I TEATRÓW

ADRIA: „Bohater Teksasu“ (Buck Jones „Noc w operze“)

APOLLO: „X-27“ (Marlena Dietrich Wiktor Mo-

Laglen)

ATLANTIC: „Marokko“ (Malrena Dietrich, Gary Cooper)

i „O czym marzą kobiety“ (Cybulska, Zelichowska)

BAGATELA: „Zaproszenie do walca“ (Liliana Harvey)

„Kobieta pod kontrolą“ (Wynne Gibson)

PROMIEN: 1) „Kusicielka“ (Betty Davis, Franchot Tone),

2) „Lowca przygód“.

STELLA: „Wierna rzeka“ (Stępowski)

SZTUKA: „Smierć czyha w dżungli“ (Werner Baxter,

June Lang)

UCIECHA: „Wiosna zakochanych“ (Olivia de Havilland,

Anita Louis)

WANDA: „Eskapada Weroniki“ (Hans Moser) i

„Promienie zagłady“

DYZURY APTEK:

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Rynek podg. 9.

Bilans Banku Polskiego w 3-ciej dekadzie lipca

Warszawa, 5. 8. W 3-ciej dekadzie lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 8,5 miln. zł. do 426,8 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 miln. zł. do 29,9 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 29,8 miln. zł. do 604,1 miln. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych wzrósł o 2,4 miln. zł. Natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 1,5 miln. zł. do 25,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 25,2 miln. zł. do 21,3 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa“ powiększyła się o 12,2 miln. zł. do 225,7 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ uległa zmniejszeniu o 6,2 miln. zł. do 204,1 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 52,4 miln. zł. do 230,2 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian zwiększył się o 79,9 miln. zł. do 1,019,0 miln. zł., pokrycie złotem wynosi 77,14 proc.

25 bm. przybywa min. Sandler do Warszawy

Warszawa, 5. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Szwecji Ricard Sandler przybędzie do Warszawy z wizytą oficjalną dnia 25 bm. Towarzystwo mu będzie wiceminister spraw zagranicznych p. Guenther.

Kto jeszcze nie ma odznaczenia?

Warszawa, 5. 8. PAT. Wychodząc z założenia, że odznaczenia państwowe winny docierać przy wyborze kandydatów do wszystkich warstw społecznych i wszystkich nawet najbardziej odległych zakątków państwa — pan prezes rady ministrów wydał przed kilkoma miesiącami zarządzenie przeprowadzenia we wszystkich gminach ankiety, mającej na celu ustalenie ilości osób już odznaczonych oraz przedstawienia nowych wniosków o odznaczenie tych osób, które szczególnie się zasłużyły na polu pracy społecznej i zawodowej zwłaszcza w gminach dotąd pominiętych przy odznaczeniach. Obecnie prace w tym kierunku dobiegają końca i odznaczenia te będą ogłoszone w Monitorze Polskim w ciągu bm.

Najbliższy Monitor obejmie już odznaczonych z terenu województwa warszawskiego.

Koniec rozmów dyplomatycznych w Łańcucie

Warszawa, 5. 8. (A) Wczoraj wyjechał z Łańcuta minister Beck z małżonką. Jednocześnie z nimi wyjechał naczelnik wydziału zachodniego M. S. Z. hr. Potocki. Dzisiaj opuszczają Łańcut sekretarz ambasady angielskiej Eveling, Roman Potocki oraz pozostali goście. Księstwo Kentu zatrzymują się do soboty, dnia 7 bm.

Wypadek samochodowy księżny Lichtenstein

Warszawa, 5. 8. (A) Księżna Lichtenstein, przebywająca na zamku łańcuckim, w drodze do Łańcuta uległa katastrofie samochodowej. Mimo otrzymanych sygnałów furmanka chłopiska nie chciała wjechać w bok. Nastąpiło zdarzenie. Maszyna księżnej wpadła do rowu. Jedyne dzięki mocnej konstrukcji wozu, księżna Lichtenstein oraz szofer wyszli z wypadku względnie cało. Samochód jest rozbity.

Wierzyciele P. B. P. otrzymują 3 procent

Warszawa, 5. 8. (A) Wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym sesja upadłościowa wierzycieli Polskiego Banku Przemysłowego, który w roku 1931 zbankrutował na zł. 12.000.000. W wyniku zebrania uchwalono wypłacić tymczasowo wierzycielom 3 proc. ich należności.

Berlin, 5. 8. PAT. Urzędowy Reichsanzeiger“ ogłasza dziś dłuższą listę 44 osób pozbawionych obywatelstwa niemieckiego za nielojalność wobec 3-ej Rzeszy. Majątek tych osób zostaje skonfiskowany a pozbawienie obywatelstwa rozciąga się na licznych ich krewnych.

GROSZ DZIENNIK KONSERWACJA ŻEŁO W MYDEŁKIEM CHERYS

Pocztę szyfrową inseratową

naszły wrzucić w ciagu całego dnia
tylko
do skrzynek
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

KLUB Towarzystwa w Częstochowie poszukuje fachowego dzierżawcy bufetu. Oferty z referencjami kierować do Zarządu Aleja 85. 4872kr

POSZUKUJE się rutynowanego buchaltera (kl) ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej na 1-2 miesięczne zastępstwo. — Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt 222.

POSZUKUJE kwalifikowanej wychowawczyni do półtorarocznego dziecka. — Kraków Krupnicza 3/7. 4878kr

DO DZIECKA 2-letniego potrzebna panienska z szyciem, skromna, dobrze polecona. Zgłoszenia: Lea 23/III między godz. 4-7. 8322g

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05



— I do Rzymu jedzie pan? To z pewnością zobaczycie Kapitol.
— Ależ oczywiście, przedewszystkiem dokąd przyjeżdżam odwiedzam kina!

PANNE do dziecka przyjdzie Horowitz, Kraków ul. Czysta 1.

Posad poszukują

UWAGA: Przyjmę zastępstwo poważnej fabryki Wyrobów Welnianych Bielskich oraz fabryki Wyrobów Włókienniczych Łódzkich. Ewentualnie skład konsygnacyjny urządzą w Rzeszowie. Posiadam 10-letnią praktykę fachową. — Zgłoszenia: pod „Zdolny i Uczciwy“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4364kr

TAPICER prarabia solidnie materace, tapczany, otomany od 9 zł. Firanki okno 1 zł. Sendor, Sarego L. 21. 8324g

FRYZJER pierwszorzędnym z kartą rzemieślniczą poszukuje posady najchętniej w pierwszorzędnym zakładzie. Łask. zgłoszenia S. Heller, Gorlice Rynek Zakład fryzjerski „Nadzieja“. 4878kr

W GDANSKICH sferach kupieckich dobrze zaprowadzony zastępca (Zyd) bawiący chwilowo w Krakowie poszukuje zastępstw. Artykuł obojętny. Zgłoszenia pod „Pośpiech“ do adm. „Nowego Dziennika“. 8330

CHŁOPIEC z lepszej rodziny poszukuje posady u kuśnierza. Lwowska 20, m. 1. 8321g

WŁAŚCICIEL realności, prawnik, rutynowany administrator, przyjmie administrację realności. Zgłoszenia pod „Zabezpieczenie“ Biuro Stattera..

MIERNICZY inżynier poszukuje pracy. Łaskawe oferty: Rajzman, Łódź, Żeromskiego 46. 3333g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 2788b

EMIGRANTKA z Niemiec rodowita Polka, średniego wieku, intel., włada doskonale językiem polskim i niemieckim szuka posady jako towarzysza do pani lub gospodyni domu ewent. do starszego pana w Krakowie lub na wyjazd. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Emigrantka“ bpl.

PRZYJMUJE do szycia — chodzą po domach, wykonuje wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 31, m. 9. 2280g

RUTYNOWANY BUCHALTER bilansista, oraz korespondent obznajomiony z czynnościami biurowymi i z ustawodawstwem skarbowo - podatkowym, zdolny organizator, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia cało lub półdnio, ewent. po za Krakowem. Warunki skromne. Zgłoszenia w adm. Nowego Dziennika pod: „Pierwszorzedne świadectwa“. 3130b

Kupno

NOSZONA garderobę ku puje placę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel 168-21. 2376g

Sprzedż

WIECZNE PIORA! Najlepszy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igua cy Gross i Ska, Kraków. Starowińska 1 telef. 121 90. 497k

OKAZYJNIE sprzedam wannę emaliowaną, piec gazowy Junkersa w bardzo dobrym stanie. Starowińska 54, m. 9, tel. 130-35.

REKLAMA DZWIIGNIA HANDLU ..

Różne

OWŁOSIENIA zbyteczne usuwa „Bellot“ wraz z cebulką; próba bezpłatnie, niekrepujące wejście przez sieć Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. 8326g

WYTWORNIA szablonów do plisowania i guwrowania poleca formy już od 8 mm 1 wwyż po najniższych cenach. Kraków Grodzka 25, m. 4. 2465k

SMACZNE obiady po zmniejszonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1. 2972g

NAJKORZYSTNIEJ zakupisz wszelkie wyroby tapicerskie w wytwórni: — Goldschmidt, Krzyża trzy. Przyjmują również wszelkie reperacje. 2704g

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 148-79. 2740k

Zdrowiska

KRYNICA „Krakowianka“ dra Kupeczyka. Pokoje z opieką lekarską.

NAJPRZYJEMNIEJ spędzisz wakacje w Blajm Dunajcu (8 km od Zakopanego) na koleni Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. ze Lwowa. Dobarowy pięciorazowy wikt, wygodne pomieszczenia, własna plaża, boiska sportowe, oraz wycieczki do Morskiego Oka, do Doliny Kościeliskiej, Roztoki, na Kasprowy Wierch i t. p. zapewniają uczestnikom najmiłsze spędzenie lata. Cena za turnus dwutygodniowy (od 15. VIII. do 30. VIII.) wynosi 45 zł. 75% ulgi kolejowej z wszystkich miejscowości. — Ze względu na formalności zniżkowe zgłoszenia należy skutecznie jaknajwcześniej. Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa, Lwów, Małeckiego 8. Za-

SZCZYRK willa „BAJKA“ poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerne ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOJFOWEJ. 2464g

SZCZYRK — Pensjonat „SŁAZACZKA“ poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwinna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże“ B. Panzer, B. Klein. 1656g

ZAKOPANE. Pensjonat „IRUSIA“ w Białym, — Bajtnerowej, wykwinna kuchnia rytualna, przyjmują zgłoszenia. 8074k

ZAKOPANE „LUNIECZKA“ Kasprucie 38 pokoje słoneczne pełnokomfortowe z utrzymaniem lub bez, prześliczne położenie, tarasy, ceny niskie. 334g

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży — „SWOBODA“ Dom komfortowy, pięknie położony Polana, las. Trokliwa opieka pedagogiczna. Pod zarządem HELENY BAUMGARTEN.

Lokale

1-POKOJOWE mieszkanie z komfortem do wynajęcia. Starowińska 87. 4374kg

SKLEP kompletnie urządzony na mleczarnię — fachowocwi wynajmą. Kraków—Dębinki. Tel. 127-55.

ZARAZ do wynajęcia przy ul. Prądnickiej 20 pokój i kuchnia — Przy ul. 29 listopada 57a, pokój i kuchnia. Wiadomość: Silberbach, Wielopole 15, I p.

DWA pokoje z kuchnią przy ul. Dietla 105 z pełnym komfortem do wynajęcia od 1 września. Zgłoszenia u właściciela, tamże.

LEKCJE — TŁUMACZENIA Z JEZYKA HISPANIEGO — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „A. B.“

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastiana 23 (róg Dietlowskiej)



— Elzuniu, jak ty wyglądasz?
— To nic mamą miałam kilka tłustych plam na sukience i wzięłam przeto krem odtłuszczający!

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drohne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.